

OR.0002.10.2025

Protokół Nr XX.2025
z sesji Rady Gminy Człuchów
odbytej w dniu 22 grudnia 2025 r. w sali posiedzeń Urzędu Gminy Człuchów

Zgodnie z art. 20 ust.1b ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1153) obrady Rady Gminy były transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagranie obrad udostępnione jest na stronie internetowej:

<https://czluchowug.esesja.pl/transmisja/77338/sesjaanrxxawadnia22agrudniaa2025agodza1100.htm>

Obrady XX sesji Rady Gminy Człuchów odbyły się pod przewodnictwem Anny Duraj - Przewodniczącej Rady. Obradowano od godz. 11:00 do godz. 13:39.

Obecni na sesji - radni według listy obecności (14 obecnych). Spoza Rady w sesji udział wzięli Wójt Paweł Gibczyński, Skarbnik Aneta Gliszczyńska, kierownik Bogusław Lipski, publiczność około 15 osób, reporter.

Ustalony na mocy art. 20 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1153) porządek obrad XX sesji Rady Gminy dostarczony został radnym wraz z materiałami na sesję i przedstawiał się następująco:

1. Sprawy regulaminowe:
 - otwarcie sesji i stwierdzenie quorum radnych,
 - propozycje zmian w porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z XIX sesji Rady Gminy Człuchów.
3. Podjęcie uchwał:
 - 1) w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2026-2035;
 - 2) w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Człuchów na 2026 rok;
 - 3) w sprawie zaliczenia drogi do kategorii dróg gminnych;
 - 4) w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości z dotychczasowym dzierżawcą, położonej w obrębie geodezyjnym Bukowo (dz. nr 72/4);
 - 5) w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości z dotychczasowym dzierżawcą, położonej w obrębie geodezyjnym Dębica (część dz. nr 99/26) ogród nr 33;
 - 6) w sprawie zatwierdzenia planów pracy Rady Gminy i komisji stałych na 2026 r.;
 - 7) w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Gminy Człuchów na lata 2026-2027;
 - 8) w sprawie ustalenia wynagrodzenia Wójta Gminy Człuchów;
 - 9) w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy na 2025 r.;
 - 10) w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Człuchów;
 - 11) w sprawie dofinansowania budowy Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych oraz Punktu Napraw i Ponownego Użycia Produktów wraz z urządzeniami budowlanymi (w tym panelami fotowoltaicznymi), na terenie zamkniętego składowiska odpadów komunalnych w Kiełpinie;

- 12) w sprawie dofinansowania zagospodarowania terenu kąpieliska, przebudowy i modernizacji pomostu na jeziorze Rychnowskim - WOPR Głędowo.
4. Sprawozdanie Wójta z jego działalności międzysesyjnej.
 5. Wolne wnioski dla radnych oraz sołtysów.
 6. Wystąpienia mieszkańców gminy.
 7. Zakończenie obrad.

Ad. pkt 1

- Przewodnicząca Rady poprosiła o sprawdzenie obecności. Następnie radni potwierdzali obecność na tabletkach. Przewodnicząca Rady stwierdziła quorum radnych do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał. Przy ustawowym 15-osobowym składzie Rady, 14 obecnych. Nieobecni: A. Stolpa.
Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu.
Lista obecności sołtysów stanowi załącznik nr 1a do protokołu.
- Porządek obrad ustalony na mocy art. 20 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.
- Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że w związku z tym, że mieszkańcy Dębnicy złożyli wniosek o zabranie głosu na sesji, **wnoszę o zmianę punktu 6 - wystąpienia mieszkańców gminy z podpunktem 2 tj. przyjęcie protokołu z XIX sesji Rady Gminy Człuchów.**
- Uwag do zaproponowanej zmiany w porządku obrad radni nie zgłosili. Przewodnicząca Rady skierowała pod głosowanie wnioskowaną zmianę.
- W głosowaniu jawnym radni głosowali wybierając na urzędzeniu do głosowania jedną z opcji: za, przeciw, wstrzymuję się. Na 14 radnych biorących udział w głosowaniu, wszyscy radni opowiedzieli się za wprowadzeniem proponowanej zmiany.
- Przewodnicząca stwierdziła, że wniosek w sprawie zmiany w porządku obrad został przyjęty jednogłośnie.
- Raport głosowań z imiennymi wynikami głosowań stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 2

Przechodzimy do punktu drugiego - wystąpienia mieszkańców gminy. Do Rady Gminy dnia 19 grudnia wpłynęły wnioski mieszkańców Dębnicy o zabranie głosu na dzisiejszej sesji. W związku z tym bardzo proszę o zabieranie głosu kolejno oraz o przedstawienie się. Proszę bardzo.

- Witam serdecznie, Droga Rado, Panie Wójcie, Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Drodzy Mieszkańcy. Chcę Państwu opowiedzieć historię, która pokazuje jak brak dialogu i lekceważenie mieszkańców niszczy naszą wspólnotę. To chronologia wydarzeń, które nigdy nie powinny mieć miejsca w demokratycznej gminie. Wszystko zaczęło się w ciszy. O planowanej fermie na pół miliona kur w Dębnicy przygotowanej w tajemnicy od co najmniej roku dowiedzieliśmy się dużo za późno. Nie z zaproszenia do rozmowy, ale z koperty z obwieszczeniem, którą Pani Sekretarz przywiozła na zebranie sołeckie dotyczące Funduszu Sołeckiego. Panie Wójcie, wtedy po raz pierwszy nie pofatygował się Pan do nas osobiście, wysyłając reprezentanta, który nawet nie wyjaśnił nam, co jest w środku i z jakim dramatem się to wiąże. Zostawiono nas w informacji w próżni. Co działo się dalej? Zamiast stanąć przed nami, Panie Wójcie, wsiadł Pan do prywatnego samochodu inwestora i pojechał oglądać z nim pokazowe

kurniki, mniejsze i nieporównywalne z tym gigantem, który ma powstać pod naszymi oknami. W międzyczasie odkryliśmy, że kluczowy dokument, raport oddziaływania na środowisko, w ogóle nie pojawił się w BIP-ie. To było odcięcie nas przez kolejny miesiąc od wiedzy na temat tejże inwestycji. Usłyszeliśmy, że to błąd pracownika, ale to Pan, Panie Wójcie odpowiada za to, czy prawo mieszkańców do informacji jest przestrzegane. Panie Wójcie, to Pan powinien być naszym głosem, naszym strażnikiem, który zapyta nas wcześniej o zdanie, a nie po fakcie, który powie inwestorowi, tutaj nie, nie za naszymi domami, szukajcie innej lokalizacji. Ale Pan tego nie zrobił. Dziś ciężar tej sytuacji spoczywa na nas, mieszkańcach. My mamy swoje prace zawodowe, swoje rodziny i obowiązki. Tymczasem zamiast cieszyć się spokojem po godzinach, musimy analizować setki stron dokumentów, pisać uwagi, protesty i pisma procesowe. Musimy własnymi siłami naprawiać to, co Pan, Panie Wójcie zepsuł brakiem wcześniejszej informacji i brakiem dialogu z mieszkańcami. Pamiętamy moment, w którym sami przyjęliśmy inicjatywę. Przynieśliśmy listę blisko 100 podpisów i wyprosililiśmy spotkanie, do którego w końcu łaskawie doszło. Na nasze pytanie, czy spróbuje Pan za nami się wstawić, odpowiedział Pan obiecując, że spróbuje się za wami wstawić. Panie Wójcie, my tego wstawiennictwa niestety nie widzimy. Widzimy za to mnożenie przeszkód. Przejdźmy do kolejnej obietnicy. W październiku, patrząc nam w oczy, złożył Pan jasną deklarację gmina powoła niezależnego biegłego, który rzetelnie przeanalizuje raport inwestora. Zadeklarował Pan, że może to być specjalista wskazany przez nas. Dziś te słowa niestety tracą wartość. W odpowiedzi na interwencję Pani Senator z grudnia czytamy, już tylko postulat biegłego zostanie przeanalizowany po wpłynięciu opinii RDOŚ, Wód Polskich i Sanepidu. Panie Wójcie, to nie tak miało wyglądać. Niezależna ekspertyza miała być kluczowym dowodem, który powstanie teraz na początku, by rzetelnie ocenić skalę zagrożenia. Ponad 200 wniosków mieszkańców o uznanie za stronę czeka na rozpatrzenie. Wiemy doskonale, że rzetelna opinia biegłego w temacie odorowym może wykazywać znacznie szerszy zasięg oddziaływania inwestycji niż ten deklarowany przez inwestora. To z kolei zmusiłoby urząd do uznania nas za stronę. Szczytem wszystkiego jest jednak to, co nazywacie Państwo transparentnością. Dowiedzieliśmy się o dwugodzinnym, zamkniętym spotkaniu Pana Wójta z inwestorem. Dwie godziny rozmów w wąskim gronie o inwestycji, która budzi lęk o nasze zdrowie i środowisko. Dlaczego na to spotkanie nie został zaproszony przedstawiciel mieszkańców? Tymczasem, kiedy jako mieszkańcy poprzez naszych reprezentantów prosimy o oficjalne spotkanie z władzami, słyszymy w odpowiedzi, że byłoby to nietransparentne. Czy z transparentnością jest otwieranie drzwi urzędu dla inwestora, a zamykanie przed własnymi mieszkańcami? Pozostawiamy to bez komentarza. Szanowni Radni, jesteście naszym głosem. Prosimy o zajęcie stanowiska i o poparcie wniosku o pilne powołanie biegłego. To od tej opinii zależy, czy te 200 osób zostanie dopuszczonym do postępowania jako strony. Panie Wójcie, oczekujemy uczciwości. Zamiast urzędniczych uników chcemy usłyszeć, przepraszam za brak informacji i jasną deklarację, czy dotrzyma Pan słowa i powoła biegłego wskazanego przez nas. Dębica to nasze miejsce na ziemi. Nie mamy zaufania do obecnych działań urzędu i nie pozwolimy, by o naszej przyszłości zdecydowano za zamkniętymi drzwiami. Dziękuję bardzo za uwagę. Głos przekazuje kolejnej osobie.

- Przewodnicząca podziękowała za zabrany głos i zapytała czy Pan Wójt chce się na bieżąco ustosunkowywać?
- Wójt odpowiedział: Szanowni Państwo, oczywiście dostaniecie też na wniosek, który Pani przed chwilą przeczytała. Szanowni Państwo, ja podtrzymuję swoją deklarację i to jest w odpowiedzi na pismo, które wpłynęło do nas, że już właśnie na tym etapie

będziemy powoływać biegłego, który będzie właśnie oceniał niezależnie zasięg oddziaływania przedsięwzięcia na nieruchomości. To, o czym, ja to podtrzymuję, z tego się nie wycofuję, będzie powołany niezależny biegły w tej sprawie. Dostaliście Państwo informację, że strony postępowania, te, które weszły jakby z automatu, jeżeli chodzi o te 100 metrów, są dalej stronami postępowania, natomiast wszystkie pozostałe wnioski są w tej chwili analizowane i to biegły nam powie, jaki jest zasięg oddziaływania na środowisko. Z tego się nie wycofuję i deklaruje, że taki biegły już na tym etapie zostanie powołany. A czy macie Państwo jakiegoś biegłego? Nie zgłosiliście się do mnie z żadną informacją ani z żadnym wnioskiem, jaki to ma być biegły.

- Padła odpowiedź: Pani Senator się zgłosiła, powiedziała, wskazała konkretną osobę.
- Wójt odpowiedział: Ale w tym piśmie, które do mnie wpłynęło? I jest konkretna osoba wskazana? Sprawdzimy tego biegłego. Szanowni Państwo, odnosząc się do zarzutów co do mojego zamknięcia czy zamknięcia urzędu, Szanowni Państwo, ja tu jestem dla Was do dyspozycji w każdym momencie. Wy macie spotkania co tydzień w Dębnicy. Na żadne z tych spotkań nie ma nawet do mnie telefonu ani sms, a może Pan Wójt by przyjechał. Ja jestem do waszej dyspozycji cały czas. Tak samo jak jestem do dyspozycji radnych. To nie jest tak, że urząd jest zamknięty. My się spotykamy na sesjach po miesiącu przerwy, a przez miesiąc się do mnie nikt nie odzywa. Jestem tutaj, ostatnio była Wigilia, na której była Pani Sołtys. Przecież ja nie jestem jakimś królem w zamku, który oczekuje formalnego zaproszenia. My się często komunikujemy ze sobą za pomocą, nie wiem, Messengera, SMS-a, WhatsAppa, jakichkolwiek innych kanałów komunikacji. Ja jestem do Waszej dyspozycji w każdym czasie. Obiecałem, że ta sprawa będzie rozwiązana tak, że po pierwsze wszystkie wnioski o stronę do postępowania zostaną jakby przeanalizowane, ale bierzcie pod uwagę, że w tych wnioskach, na przykład w wielu wnioskach, brakowało chociażby podpisów tych wnioskodawców. To po pierwsze. Więc musieliśmy wezwać te osoby, które złożyły te wnioski o złożenie podpisu. To po pierwsze. Po drugie, nie chcę mówić konkretnie której te osoby dotyczyło, ale pojawiały się wnioski, w których kiedy wezwaliśmy tą osobę do złożenia podpisu, okazywało się, że ta osoba w ogóle takiego wniosku nie składała albo została wprowadzona w błąd. Weźcie to Państwo też pod uwagę, że to jest taka ważna materia sprawy, że my każdy wniosek musimy analizować.
- Z sali padło stwierdzenie: Ale my nie mamy wyglądu kto składa wnioski.
- Wójt odpowiedział: Ja wiem, że nie macie, tylko że dlatego mówię, że tyle tych wniosków wpłynęło, że musieliśmy każdy wniosek, każdy wniosek jedna po jednej osobie sprawdzać, jeżeli nie było podpisu to wzywać. Spotkanie, które odbyło się w Urzędzie Gminy w Człuchowie odbyło się z udziałem Pani Przewodniczącej Rady Gminy, mnie, o czym wiedzieli wszyscy radni. To nie jest żadne tajne spotkanie. Ja jestem.
- Przewodnicząca wtrąciła: - Przepraszam. O czym była poinformowana przeze mnie - mam na to też wiadomości w telefonie, Pani Sołtys, dziękuję.
- Wójt kontynuował wypowiedź: Szanowni Państwo, nie traktujcie nas, mnie jako wójta czy rady, bo my w tej sprawie naprawdę jesteśmy jednomyślni. Jeżeli wy życycie sobie spotkanie z inwestorem, z nami, z radą, ze mną jako wójtem, ja jestem do waszej dyspozycji. Ja trochę się czuję tak, że Państwo w prywatnych rozmowach mówimy, że wszystko będzie dobrze, że idzie w jakimś dobrym kierunku, po czym dostajemy informację dzień przed sesją, że jest wystąpienie mieszkańców i ja słyszę dzisiaj takie uwagi, które są nieprawdziwe, które są nieprawdziwe. Ja jestem do Waszej dyspozycji cały czas, w każdej chwili, na żadne spotkanie, ani z panem posłem Mrówczyńskim, z którym ja się spotkałem z kolei w biurze w Chojnicach, z panią senator Górską, z którą

z kolei ja się też spotkałem w Człuchowie, w Miejskim Domu Kultury. Dlaczego na te spotkania nie jestem ja zapraszany jako wójt? Wy je organizujecie.

- Z sali słyhać było odpowiedź: Są drzwi otwarte, tak samo jak drzwi są otwarte, u nas też jest otwarte.
- Wójt: Dobrze, ale Szanowni Państwo, oczywiście tylko dajcie znać, jeżeli ja czytam gdzieś na Facebooku, że jest spotkanie z kimś tajemniczym, kto będzie pomagał Wam w tej sprawie, to ja bym też chciał o tym wiedzieć. Przecież wystarczy mnie, wystarczy mnie, wystarczy mnie poinformować. Nie, była informacja, że jest spotkanie ze sobą, po czym ja się dowiaduję na spotkaniu w Człuchowie w Domu Kultury, że to było spotkanie z panią senator Górką. Ja jestem do waszej dyspozycji w każdej chwili, o każdym czasie. Dajcie mi tylko znać, kiedy mam przyjechać. Mogę wziąć pracowników, mogę wziąć Panią Przewodniczącą, mogę wziąć któregokolwiek z radnych. Miejcie Szanowni Państwo, postępowanie jest przesunięte po pierwsze ze względu na sprawdzenie stron w postępowaniu. Po drugie, nie mamy opinii ani z Wód Polskich, nie mamy ponownej opinii z RDOŚ-u po tych wszystkich uwagach, które Państwo wysłali do nas. Postępowanie obwieszczeniem jest przesunięte do końca marca bieżącego roku. I też nie jest prawdą, że ja po spotkaniu, po raporcie udaję się z kimś na wizytację, bo ja to doskonale Państwu mówiłem już na pierwszym spotkaniu. Ja się tego nie wypieram. I Państwo już też od roku, ja wiem, nie chcę tutaj używać, żebyśmy byli precyzyjni żadnych plotek, ale mi z kolei mówią mieszkańcy, nie mówię i to też od Was z Dębicy, że przynajmniej część z Was też wiedziała o tej sytuacji. Ja przez rok nie mam żadnego sygnału od Was, żadnego. Ja nie jestem tutaj dzisiaj pełnomocnikiem inwestora. Ja nie jestem pełnomocnikiem inwestora. Ja jestem organem, który wydaje w tej sprawie decyzje. Drugim organem, który może decydować o przeznaczeniu terenu jest Rada Gminy, która podejmując uchwałę o sporządzeniu planu ogólnego gminy decyduje o tym, co na danym terenie może być zrealizowane. W tej chwili plan ogólny Gminy poszedł do uzgodnień, do instytucji, które będą je opiniować, bo musimy go gdzieś tam powiedzieć do kwietnia uchwalić i tam nic się nie zmienia, jeżeli chodzi o przeznaczenie tego terenu. To o czym mówimy od samego początku i tutaj z radą, z jednym, ale z całą piętnastką jesteśmy w tej sprawie jednomyślni. Szanowni Państwo, nie traktujcie nas, to jest prośba, to jest prośba, bo my sobie mile rozmawiamy na korytarzu czy gdzieś jak się widzimy na mieście, po czym ja na sesji przy kamerach dostaję zarzut, który jest jakby absurdalny. Ja jestem do Waszej dyspozycji w każdym miejscu. Ja na spotkanie, które było w Dębicy u Was pierwsze, pamiętacie, zapytałem panią sołtys, czy życzyście sobie jako mieszkańcy, poprzez panią sołtys, czy inwestor ma na tym spotkaniu być, już na pierwszym, które było u Was. Usłyszałem wtedy od pani sołtys, że nie. I pojawiłem się na tym spotkaniu sam jako wójt gminy Człuchów, przyjmując oczywiście tą całą krytykę. My naprawdę, Szanowni Państwo, musicie uwierzyć, oprócz tego, że gmina zajmuje się i wieloma innymi sprawami, my celowo, to znaczy może nie złego słowa użyłem, to postępowanie jest prowadzone tak szczegółowo, jak już bardziej szczegółowo się tego postępowania nie da prowadzić. Wy macie wszystkie informacje. Przychodzą mieszkańcy, którzy mogą zobaczyć, Pan często przychodzi do góry, do Pani Grubak, może Pan to potwierdzić, która ma całą dokumentację w tej sprawie. Pan jako strona może przychodzić robić zdjęcie, kserokopię każdego dokumentu, oczywiście po zanonimizowaniu to, czego wymaga prawo, każdego dokumentu w tej sprawie. Nie, nie, nie. Szanowni Państwo, przez rok czasu ja nie mam od Was, dzisiaj mamy milion pism, ja nie mam od Was żadnej prośby o jakby spotkanie czy rozwiązanie tego, mówię od tego czasu, kiedy, kiedy sprawa się jakby rozpoczęła, nie mam od Was żadnej informacji.

- Osoba z publiczności zapytała: Panie Wójcie, czy mogę?
- Wójt odpowiedział: Tak.
- Teraz to jest słowo przeciwko słowu. My nie szukamy, my szukamy porozumienia, dialogu, pomocy, ale nie może być tak, że ktoś puści kaczkę, że ma być ferma i my mamy się tym zajmować. To nas zaskoczyło. Panie Wójcie, takie rzeczy idą z góry. To muszą być jakieś sprawdzone. Ja rzeczywiście gdzieś coś słyszałam, sobie myślałam tak, do głowy mi nie przyszło, że tam ktoś wyda zezwolenie na jakieś kurniki, gdzie jest rzeka, gdzie jest granica gminy i odległość taka bliska od wsi.
- Wójt odpowiedział: Pani Jolu, wszystko się zgadza, tylko zapraszajcie, proszę Was, to o czym Pani mówiła, rozmawialiśmy w komisji.
- Osoba z publiczności: Jeszcze jedno zdanie odnośnie zaproszeń. My na razie chwytny się brzytwy.
- Wójt: Ale Pani Jolu, my jesteśmy, ja wszystko rozumiem, my jesteśmy, tak jak powiedziałem, wspólnie z całą piętnastką i musicie to Państwo przyjąć do wiadomości, my jesteśmy w tej sprawie jakby jednomyślni i możemy z Państwem rozmawiać na każde spotkanie, na które tylko dacie chociaż informację. To nie jest tak, że urząd jest jakąś twierdzą, do którego nie mogą przychodzić mieszkańcy. No nie możecie budować takiej narracji, że tutaj nie może przyjść ktokolwiek. Ja mam po kilkanaście spotkań dziennie.
- Głos z publiczności: No właśnie, ale nasz prawnik dzwonił i prosił Pana.
- Wójt zareagował: Ale ze mną nie rozmawiał żaden Wasz prawnik.
- Głos z publiczności: Z radcą prawnym.
- Wójt: Ale kto?
- Głos z publiczności: Nasz prawnik.
- Wójt: Absolutnie ze mną żaden radca prawny nie rozmawiał.
- Głos z publiczności: - Nie, z Panem nie. Ale z Panem Wieliczko. Tak dzwonił, że chciałby się umówić na spotkanie w obecności itd. Pana Wójta. Niestety on nie wyraził zgody.
- Wójt odpowiedział: Ale co ma radca, dlaczego do mnie nie zadzwonił? Szanowni Państwo, no nie możemy budować narracji, że czy wójt, czy pracownicy, czy Rada Gminy nie chce się w jakiejś sprawie spotykać. Ja powtarzam, ja tych spotkań mam po kilkanaście dziennie, po południu, w ciągu pracy. Ja jestem do waszej dyspozycji. Dlaczego, słuchajcie, na te spotkania tylko mała informacja. Spotykamy się dzisiaj, nie wiem, w piątek, Panie Wójcie, zapraszamy. Dwa słowa. Ja nie, tak jak powiedziałem, ja nie jestem królem, który rządzi w królestwie. Ja was też reprezentuję jako wójt wybrany przez was mieszkańców. I to, Pani Jolu, to nie jest tak, że my się chwytny brzytwy, bo my tę sprawę musimy rozwiązać bardzo szczegółowo. Mamy inne rzeczy, które toczą się jakby w międzyczasie i też i pracownicy, i radni, i pracownicy urzędu zajmują się też różnymi sprawami, stąd między innymi przedłużania pewnych terminów, żeby te sprawy rozwiązać do końca.
- Głos z publiczności: My wyciągniemy wnioski, jeśli chodzi o te spotkania. Będziemy Państwa zapraszać. Mówiąc zwyczajnie po ludzku, to nam się przyda jakaś pomoc, bo sami w tym brylujemy. To są trudne tematy.
- Wójt powiedział: Zgadza się, zgadza się, ale to tylko słuchajcie, wystarczy jeden, ja tak powiedziałem, ja nie muszę mieć oficjalnych, czy ktokolwiek z radnych, czy Pani Przewodnicząca, czy ktokolwiek z radnych nie musi mieć jakichś formalnych zaproszeń 7 dni przed, 5 dni przed. A my się spotykamy miesiąc od ostatniej sesji, czy dwa miesiące od ostatniego wystąpienia i znowu mamy sytuację, że Państwo jakby zabierają

głos i zarzucają mi jako wójtowi, czy zarzucają pracownikom, czy radzie, że nic z tym nie robi. My cały czas w tej sprawie jakby działamy. Musicie Państwo to przyjąć do wiadomości. Jesteśmy, powtórzę to po raz wtóry, otwarci. Ja mogę być na każde wasze spotkanie, wezwanie, czy to będzie spotkanie z inwestorem, czy to będzie spotkanie z radcą prawnym naszym, czy spotkanie z pracownikami. My jesteśmy otwarci. Skorzystajcie z tego. Skorzystajcie z tego. Biegły, tak jak powiedziałem na samym początku, biegły w tej sprawie oczywiście, że będzie powołany. Żebyśmy mieli też jasność. Jestem zupełnie wyłączony od tego, co się dzieje jakby w przestrzeni internetowej, bo to zabrnęło za daleko, żebyśmy sobie zdali z tego też wszyscy sprawę. Nie śledzę, mówię Wam to otwarcie, nie śledzę, nie czytam, nie lajkuję, nie udostępniam czegoś, co się dzieje tu w urzędzie, czyli merytoryki, procedury, spraw, nie dyskutuję, nie udzielam się absolutnie w tej przestrzeni internetowej, bo wiele jest dzisiaj nieprawdy, łącznie z tym, że pożar w urzędzie wybuchł dlatego, że pewnie tu jest jakaś kopalnia kryptowalut. Szanowni Państwo, no przechodzimy do absurdu internetowego. Taki jest komentarz pod informacją o pożarze, który wybuchł, znaczy o pożarze, który wybuchł w niedzielę tutaj u nas w urzędzie. I jak ja mam to traktować, jeżeli mamy taką przestrzeń internetową. Ja nie mówię o Panu, ani o Państwie, tylko mówię o tej całej historii, która jest związana z inwestycją. Nie wchodzę, nie śledzę, nie interesuje mnie to, bo Wy tu jak siedzicie jesteście najważniejsi, radni są najważniejsi, bo takie spotkania jak to dzisiejsze na sesji, czy spotkania u mnie w gabinecie, tu nie ma żadnych tajnych spraw. Szanowni Państwo, jesteśmy w Urzędzie Gminy. Powtórzę to po raz wtóry. Wy możecie przyjść, wszyscy macie do mnie telefon, a przede wszystkim Pani Sołtys. Przecież to jest dla mnie jedna informacja, no po to te telefony są, żeby powiedzieć, słuchajcie, przyjdźcie, przyjdźcie do mnie. I teraz mamy taką sytuację, że Państwo spotykają się, czy to z posłem, z senatorem, a ja spotykam się podczas drugiej rozmowy w innym czasie dostosowuje się oczywiście do kalendarza i posła i senatora i nie mamy tego dialogu, żebyśmy na przykład w trójkę porozmawiali, czy to przy obecności pana posła, czy obecności pani senator, gdzie ja powtarzam dokładnie i panu posłowi i pani senator to dokładnie, co ja teraz tutaj dzisiaj do was mówię. Po co to jest? Jakbyśmy mogli się spotkać w jednym miejscu i o tym porozmawiać.

- Głos z publiczności: A z drugiej strony ci zaproszeni nasi goście chcą poznać nasze stanowisko.
- Wójt: Ale Szanowni Państwo, czy moja obecność na spotkaniu spowodowałaby, przepraszam, to, że taki poseł czy senator nie będzie się w stanie obiektywnie wypowiedzieć?
- Głos z publiczności: Pewnie nie.
- Wójt dopytał: Jak?
- Głos z publiczności: Pewnie nie, absolutnie.
- Wójt powiedział: No słuchajcie, jesteśmy dorosłymi ludźmi, którzy jakby ponoszą odpowiedzialność za to, co mówią, są uważam i jestem przekonany, że są osobami rozumnymi, nie angażują się w jakieś tematy nieprawd, półprawd, oczerniania w Internecie, bo ja naprawdę w ciągu ostatniego miesiąca już o sobie słyszałem wszystko. Łącznie z moimi wczasami za granicą, łącznie z tym. Szanowni Państwo, to nie są informacje wyssane z palca. Te informacje skądś wychodzą. Ja nie mówię, że od Was, ale jeżeli ja jako wójt, dając twarz tej gminie, dbając o 25 sołectw, o 55 miejscowości, jest jakikolwiek cień nieprawdziwych absolutnie informacji, no to ja mam prawo czuć się jakby oburzony i komunikuję to zawsze radnym. Powiedziałem to na ostatniej sesji. 15 radnych, którzy są tutaj na sesji, plus ja jako organ wykonawczy,

czyli wójt gminy wykonujący uchwały Rady Gminy Człuchów, nie może dać sobie narzucić jakiejś narracji, która wypływa jakby z zewnątrz. I nie mówię o Was, mówię o innych organach, o innych radnych, czy to są wojewódzcy, powiatowi, posłowie, senatorowie. Oczywiście ten głos należy wysłuchać, jaka jest opinia tych osób, ale to 15 radnych tutaj wybranych przez Was jako mieszkańców i ja jako wójt, dba o interes i dobro mieszkańców tej gminy. Tu nie ma prawa, że jakaś rada będzie podejmować albo decydować o tym, co się ma w naszej gminie dziać. Powiedziałem to na ostatniej radzie. My jesteśmy tutaj samorządem 15 radnych, który dba o interesy gminy Człuchów i jej mieszkańców. Taka jest sytuacja.

- Głos z publiczności: Panie Wójcie, dlatego niech Pan ten raport, który jest dla nas absurdem, odrzuci i szkoda pieniędzy.
- Wójt: Pani Jolu, powiedziałem dzisiaj i powtórzę to już chyba po raz czwarty.
- Głos z publiczności: Ja tylko skończę. Mnie w tym raporcie zrobiono pomiary odorowe, gdzie biznes jest w fazie projektowania. Nie ma skali zmierzenia odorowego. Odór w tej inwestycji działa tylko do granicy działek. Przecież czy my jesteśmy nienormalni? Drodzy Państwo, jak w ogóle można coś takiego przedłożyć?
- Wójt: Ale Szanowni Państwo, to jest znowu to, o czym mówił z kolei mój mecenas. Przecież to nie ja sporządzałem ten raport. Musicie też wiedzieć, my te wszystkie rzeczy, czy te punkty, o których Państwo mówią od samego początku, w pismach, które Państwo składają, czy we wnioskach, w uwagach, my je wszystkie musimy przeanalizować i jednocześnie wysłać te wszystkie uwagi do inwestora, który ten raport składał, plus do instytucji, które, plus do instytucji, które ten raport opracowują. Opiniują, przepraszam. Nie opracowują, tylko opiniują.
- Głos z publiczności: No dobrze, ale to są prywatne niestety instytucje.
- Wójt zapytał: Ale jakie instytucje prywatne?
- Głos z publiczności: Ale chodzi o to, jeżeli wydawane są jakiegokolwiek...
- Wójt ponowił pytanie: Ale przepraszam, przepraszam. Jakie są instytucje prywatne?
- Głos z publiczności: Nie, nie, nie. Mi chodzi o to, że jeżeli Pan wysyła, tak, informacje do inwestora, to odpowiedzi są z prywatnej firmy, tak? Czyli tak nie będzie. Ale my dlatego chcemy tego niezależnego biegłego, który się opowie, tak jak jest w rzeczywistości. Każdy nam robi tak, jeżeli jesteśmy założmy prywatną firmą i idę do kolejnej prywatnej firmy, no to ona też to robi tak jak my chcemy, żeby to dobrze wyglądało.
- Wójt powiedział: Oczywiście, ja się z tym zgadzam. Oczywiście, ale dlatego powtórzę, że raport przesyłany jest nie do prywatnych instytucji, tylko do organów, które ten raport opiniują, czyli w tym wypadku RDOŚ, Wody Polskie i Sanepid, które też w tych sprawach wypowiadają się jakby przy okazji innych inwestycji.
- Głos z publiczności: Więc z naszej strony możemy jeszcze, ja tutaj mam przygotowane, drodzy Państwo, to było bardzo obszerne, a że jestem w zastępstwie, bo ktoś się rozchorował, wykreśliłam połowę, ale rzeczywiście to jest bez sensu, żeby Państwa uświadamiała o rzeczach, których ja do końca nie rozumiem, bo to są fachowe określenia, ale proszę mi uwierzyć, czytałam to trzy razy, te pięć stron i naprawdę zastanawiam się kto, jakim prawem ktoś mnie traktuje w ten sposób, że uznaje, że odczucia fetorowe kończą się łącznie z wymiarem działki, gdzie pomiar fetoru jest wykonywany, rzekomo nie trzeba wykonywać, bo nie ma skali określenia fetoru, a pomiar fetoru jest niedokuczliwy w fazie projektowania inwestycji. Proszę Państwa, jak się to czyta, to włos na głowie się jeży. My mamy prośbę do Pana Wójta, ponownie, żeby zobligować inwestora, żeby w tym raporcie wytłumaczył te podstawowe, elementarne sprawy. Jest mowa o sprzęcie, który mógłby ewentualnie być zastosowany

w tej inwestycji, ale nie będzie, bo nie ma na to inwestor pieniędzy. Więc jest tyle kruków, tyle niedomówień, że my z tym wszystkim jako zwykli laicy nie możemy sobie poradzić. I jeszcze raz zwracamy się o...

- Przewodnicząca wtrąciła: Szanowni Państwo, chciałabym, przepraszam Pani Jolu, mogę Ci przerwać, bo chodzi mi o sprawę techniczną, zaraz Pani dokończy. Sprawa nr 1 techniczna, umawialiśmy się na wystąpienia 5-minutowe, przypominam. Sprawa nr 2 techniczna, witam osoby, które dotarły do nas na sesję. Również witam Pana Inwestora i mam prośbę, jako że wszystkie osoby zaproszone i miejsce dla gości mamy wyznaczone tam z tyłu na krzeselkach, to bardzo proszę.
- Wójt powiedział: No właściwie źle, bo miejsce dla publiczności jest tam z tyłu.
- Głos z publiczności: To może ja się oficjalnie jeszcze tylko zwrócę z prośbą. Pan Inwestor to znaczy kto? Bo nie mam przyjemności. No chciałabym wiedzieć kto w końcu jest inwestorem.
- Przewodnicząca powiedziała: Róbnmy to za porządkiem i jak dojdzie do tego na razie proszę o zabieranie głosu zgodnie z ustaleniami mieszkańców w krótkich wystąpieniach merytorycznych. Dziękuję bardzo. Kolejna osoba rozumiem. Bardzo proszę o przedstawienie się i o zabranie głosu.
- Dzień dobry, nazywam się Agnieszka Peplińska. Mieszkam najbliżej, mi się wydaje. Pozdrawiam Pana Inwestora. Chciałabym zapytać, dlaczego, dlaczego, bardzo mi przykro.
- Przewodnicząca powiedziała: Przepraszam najmocniej, ja bardzo proszę o porządek tutaj, naprawdę muszę interweniować.
- A. Peplińska: Dobrze, ja już odczytam. Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowny Panie Wójcie, Wysoka Rado, Szanowni Mieszkańcy Gminy Człuchów. Zabieram dziś głos w sprawie planowanej budowy fermy kur na wolnym wybiegu w Dębnicy, inwestycji, która niesie za sobą nie tylko uciążliwości zapachowe czy środowiskowe, ale przede wszystkim realne i bardzo poważne zagrożenie epidemiologiczne dla całej gminy i regionu. Szanowni Państwo, w tej dyskusji nie możemy opierać się wyłącznie na opiniach czy przypuszczeniach. Mamy oficjalne stanowisko służb weterynaryjnych, które w piśmie powiatowego lekarza weterynarii w Człuchowie z dnia 11 grudnia 2025 roku wprost wskazuje, że na terenie całego kraju występuje bardzo poważne zagrożenie zakażenia drobiowirusem, wysoce zjadliwej grypy ptaków oraz rzekomego pomoru drobiu. Sytuacja epidemiologiczna w całym kraju ma charakter realny i dynamiczny. Rolnicy i hodowcy z naszego powiatu powinni natychmiast stosować rygorystyczne środki bioasekuracji, aby ograniczyć wysokie ryzyko rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych. Niepokojącym jest fakt, że planowana ferma w Dębnicy ma funkcjonować w systemie, w którym kontakt drobiu z dzikim ptactwem jest praktycznie nie do wyeliminowania, a ryzyko zawleczenia wirusa do stada jest wielokrotnie wyższe i nawet najbardziej rygorystyczna bioasekuracja nie daje pełnej gwarancji bezpieczeństwa przy stadzie liczącym 500 tys. kur. Jeżeli dziś służby weterynaryjne wzywają do natychmiastowego zaostrzenia bioasekuracji, to zasadnym pytaniem jest, czy w takim momencie odpowiedzialne jest lokowanie w naszej gminie fermy o tak ogromnej skali i tak wysokim potencjale epidemicznym. W świetle oficjalnego pisma powiatowego lekarza weterynarii, uznanego w całym kraju bardzo wysokiego ryzyka grypy i rzekomego pomoru drobiu apelują o wyjątkową ostrożność przy podejmowaniu decyzji, które mogą narazić mieszkańców, rolników, lokalną gospodarkę i samą gminę na skutki kryzysu epidemiologicznego. To jest moment, w którym zasada przezorności powinna mieć absolutne pierwszeństwo. Szanowni Państwo, zadajmy sobie uczciwie pytanie, co się stanie, jeśli choroba pojawi się na fermie liczącej 500 tysięcy kur?

W przypadku wykrycia choroby zakaźnej, całe stado musi zostać natychmiast wybite. Mówimy o setkach tysięcy martwych ptaków, które trzeba zabezpieczyć, wywieźć i zutylizować. Wprowadzone są strefy zapowietrzone i zagrożone. Blokowany jest transport, handel i działalność rolnicza w całej okolicy. To nie są spekulacje. To procedury, które już wielokrotnie były stosowane w Polsce. Dla lokalnych gospodarstw oznacza to, zakaz przemieszczania zwierząt, często przymusowe wybitcie własnych stad, wielomiesięczne ograniczenia, straty finansowe, których nie zawsze rekompensują odszkodowania. Paradoksalnie, i to trzeba powiedzieć głośno, największe odszkodowania trafiają do dużych inwestorów, a nie do drobnych rolników, którzy ponoszą skutki cudzej inwestycji. W przypadku ogniska choroby, na tak dużej fermie, to gmina i lokalne służby ponoszą realne koszty, m.in. organizacji dezynfekcji, sprzętu i zaplecza logistycznego, zabezpieczenia i utylizacji materiału zakaźnego, rekultywacji skażonego terenu, strat gospodarczych wynikających z zamknięć, zakazów i spadku aktywności gospodarczej. To są koszty liczone w milionach złotych, które spadną na gminę. Chciałabym zwrócić szczególną uwagę na fakt, który w tej dyskusji jest pomijany, a który ma ogromne znaczenie. W Canpolu w Człuchowie działa ZOO, w którym przebywają liczne gatunki ptaków wodne i błotne, naziemne, egzotyczne i ozdobne, w tym m.in. pelikany, bociany, łabędzie, żurawie, strusie, nandu oraz wiele innych gatunków papug. Są to ptaki szczególnie wrażliwe na wirusa grypy ptaków. W przypadku wystąpienia ogniska tego wirusa w regionie zoo może zostać objęte strefą zapowietrzoną, obiekt może zostać zamknięty, a w skrajnym przypadku może dojść do przymusowej likwidacji stad, także tych unikatowych i chronionych. To byłaby nieodwracalna strata przyrodnicza, edukacyjna i turystyczna. Zoo w Canpolu odwiedzają tysiące turystów z całej Polski. To miejsce rozpoznawalne, ważne dla lokalnej gospodarki i wizerunku regionu. Strefy sanitarne, zakazy wstępu, strach przed chorobą. To wszystko oznacza uderzenie w turystykę, rekreację i lokalnych przedsiębiorców. Szanowni Państwo, to nie jest pytanie, czy ktoś lubi fermy, czy ich nie lubi. To pytanie brzmi, czy chcemy brać na siebie ryzyko epidemiczne, gospodarcze i społeczne, które może sparaliżować całą okolicę dla jednej inwestycji, czy naprawdę chcemy ryzyka masowego uboju zwierząt, zagrożenia dla rolników, strat dla gminy, zagrożenia dla zoo i turystyki. Apeluję do Rady Gminy i do Wójta o rozważę i postawienie bezpieczeństwa mieszkańców oraz długofalowego interesu gminy ponad krótkoterminowym zyskiem jednej inwestycji. To decyzja, której skutki mogą odczuwać kolejne pokolenia. Dziękuję za uwagę.

- Przewodnicząca: Dziękuję bardzo. Poproszę kolejną osobę o zabranie głosu.
- Szanowni Państwo Radni, Panie Wójcie, mieszkańcy Gminy Człuchów. Staję dzisiaj przed Państwem, aby omówić sprawę absolutnie fundamentalną o wodzie. O wodzie, która nie jest abstrakcją, ani pojęciem z dokumentu. Woda, którą piją nasze dzieci. To woda, od której zależy zdrowie mieszkańców naszej gminy. To woda, w której gmina właśnie inwestuje publiczne miliony. Na terenie miejscowości Dębica realizowana jest inwestycja strategiczna, budowa stacji uzdatniania wody i ujęcie wody, które ma zaopatrywać wodę miejscowości Dębica, Głędowo, Mosiny, Bukowo, Bukowo-Człuchowskie, Jęczniki Wielkie, Jęczniki Małe, Wierzchowo, Wieś Wierzchowo Dworzec, Skarszewo, Płonica, Mirogńiew. To jest około 30% naszej gminy. W dniu 21 października 2024 roku Wójt Gminy Człuchów wydał obwieszczenie w sprawie wszczęcia postępowania środowiskowego dla inwestycji budowa stacji uzdatniania wody i ujęcia wody w miejscowości Dębica. Działki numer 250/2, 249, 246/1, obręb Dębica. W dniu 28 listopada 2024 została wydana decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach dla tej inwestycji. Zakres inwestycji obejmuje

pobór wód podziemnych, uzdatnianie wody, dystrybucję do sieci wodociągowej. Koszt inwestycji około 5,68 miliona, dofinansowane z 95% Polskich Ład, czyli pieniądze publiczne, pieniądze mieszkańców. I teraz pytanie, które musi dzisiaj paść. Jak można równolegle planować lokalizację jednej z największych ferm drobiu w regionie, w bezpośrednim sąsiedztwie nowego ujęcia wody? To jest około kilometra. Nie mierzyłam, ale na pewno więcej nie ma. To nie jest pytanie emocjonalne, to jest pytanie systemowe. Szanowni Państwo, woda nie zna granic. Planowana ferma kur, wniosek, ma powstać w zalewie rzeki Chrzastawy, w obszarze oddziaływania Szczyr i Gwdy, w bezpośrednim sąsiedztwie parku krajobrazowego Jezior Tuchowskich, w otoczeniu jezior, w tym Jeziora Szpitalnego. Przypomnę, Jezioro Szpitalne jeszcze niedawno było wodą bezklasową, wymagającą rekultywacji. Dzięki wysiłkom gminy i miasta Człuchów w 2016 roku osiągnęło trzecią klasę czystości. Czy naprawdę chcemy dziś ryzykować cofnięcie wieloletnich efektów rehabilitacji, inwestycji jednocześnie w ochronę wody i w przedsięwzięcie, które generuje znaczną ilość azotanów i fosforanów, ryzyko przenoszenia zanieczyszczeń do wód gruntowych, odpady pochodzenia zwierzęcego, ścieki technologiczne, intensywny transport. Dzięki wysiłkowi samorządów tej gminy jakość wody została poprawiona do klasy trzeciej. I dziś stajemy przed decyzją, czy ten wysiłek zostanie zaprzepaszczony do zanieczyszczenia wód, bo zanieczyszczenie wód nie zatrzyma, nie zatrzyma się na granicy działki inwestora, nie respektuje decyzji administracyjnych, nie pyta o interes ekonomiczny. Fermę drobiu w tej skali w literaturze naukowej jednoznacznie identyfikowane jest istotne źródło presji na wodę. Azotany, amony, fosforany, zanieczyszczenie mikrobiologiczne i odścieki z odchodów. To nie są przypuszczenia, to są udokumentowane mechanizmy znane sanepidowi, Wodom Polskim i każdemu hydrologowi. Czy naprawdę chcemy tłumaczyć mieszkańcom naszej gminy, że nowa stacja uzdatniania wody musi walczyć z zanieczyszczeniami, które sami dopuściliśmy do środowiska. Nie wolno pominąć jeszcze jednego aspektu bezpieczeństwa sanitarnego. W ferma drobiu, w tej skali, setki tysiące zwierząt, wysokie ryzyko chorób zakaźnych, transport odpadów biologicznych, obecność patogenów i bioareozoli. Państwowa Inspekcja Sanitarna wielokrotnie wskazuje, że ochrona ujęć wody musi uwzględniać scenariusze awaryjne, choroby stad, niekontrolowane zdarzenia losowe. Aneksy i raporty mogą pisać, że to ryzyko minimalne, ale prawo wymaga nie minimalizować ryzyka, lecz zapobiegać. Tak stanowi artykuł 74 Konstytucji RP, tak stanowi prawo unijne i tak stanowi zasada przyzwoitości. A teraz zastanówmy, zestawmy to z faktem, że to samo miejsce ma zaopatrywać miejsca w wodę pitną. Czy ktoś z Państwa musi, czy ktoś z Państwa wziął odpowiedzialność na odpowiedź na pytanie, co stanie się z ujęciem wody w przypadku skażenia biologicznego lub chemicznego? Zgodnie z artykułem 74 Konstytucji RP, władze publiczne są zobowiązane do ochrony środowiska i zdrowia obywateli, ramową dyrektywą wodną Unii Europejskiej, obowiązującą zasadą niepogarszania stanu wód. Ustawą prawo wodne ochrona ujęć wody pitnej ma charakter nadrzędny. To nie są argumenty mieszkańców, to są obowiązki organów władzy publicznej. Szanowni Państwo, nie protestujemy przeciwko rozwojowi, protestujemy przeciwko nierozsądkowi. Nie można jednocześnie inwestować milionów w stacje uzdatniania wody i planować przedsięwzięcie, które systemowo zwiększa ryzyko jej degradacji. Nie można mówić mieszkańcom, dbamy o wasze bezpieczeństwo wodne i jednocześnie narażać to bezpieczeństwo decyzjami planistycznymi. Dziś nie pytamy już, czy ta ferma jest opłacalna. Dziś pytamy, czy stać nas na ryzyko utraty wody, czy stać nas o cofnięcie się lat ochrony jezior, czy stać nas na odpowiedzialność za zdrowie tysięcy ludzi. Bo woda

raz zanieczyszczona nie wraca do pierwotnego stanu decyzją administracji. To nie jest spór ideologiczny, to nie jest protest przeciwko rozwojowi. To jest apel o rozsądek, spójność decyzji i elementarną odpowiedzialność. Gmina, która inwestuje miliony w stacje uzdatniania wody, nie może równolegle akceptować inwestycji, która to bezpieczeństwo podważa. Woda to nie jest temat do kompromisu politycznego. Woda to warunek życia. I jeszcze dodam od siebie, mieszkam w Przytoku, mam 350 metrów do planowanej inwestycji. Nie mam wody gminnej, mamy swój hydrofor. Chciałam dzisiaj przynieść tą wodę, żeby Wójt mógł skorzystać z tej wody. Ja ją piję legalnie, się nie krępiję. Czy w tym momencie Wójt, Pan Inwestor, zagwarantuje mi, że za parę lat będę chora, zniedołężana i kto mi dostarczy czystą wodę do picia? Bo w tym momencie, jeżeli są wody gruntowe i może iść zanieczyszczenie biologiczne, no to 350 metrów to nie jest duża odległość, a woda nie zna granic. Dziękuję.

- Przewodnicząca: Dziękuję bardzo. Dziękuję za wystąpienie. Poproszę kolejną osobę.
- Szanowni Państwo Radni, Szanowny Panie Wójt, Pani Przewodnicząca, Drodzy Mieszkańcy. Nazywam się Andrzej Ostaszewski, jestem mieszkańcem Dębnicy i występuję przed Państwem jako sąsiad planowanej inwestycji, a przede wszystkim jako człowiek, który martwi się o zdrowie swojej rodziny, o własne zdrowie, o przyszłość naszej lokalnej społeczności. Kilkaset metrów od naszej miejscowości planowana jest budowa przemysłowej fermy. To nie jest gospodarstwo, to nie jest jakaś mała hodowla, to jest gigantyczna inwestycja, której oddziaływanie będzie wykraczało daleko poza ogrodzenie tego terenu. Chciałbym dzisiaj zwrócić Państwa uwagę na zagrożenie, które jest marginalizowane w raportach i prezentacjach inwestora na emisję pyłów i bioaerozoli. Pyły pochodzące z fermy drobiu nie są pyłami obojętnymi. Do powietrza unoszą się tam drobne cząstki wyschniętych odchodów, fragmenty ściółki, drobiny paszy, pióra, fragmenty naskórka, bakterie, w tym patogenne wirusy, zarodniki grzybów i pleśni, endotoksyny bakteryjne. I to nie są przypuszczenia, to są udokumentowane fakty opisane w badaniach naukowych prowadzonych w Europie i na całym świecie. Pyły te często mają rozmiary PM10, PM2,5, a nawet mniejsze, co oznacza, że przenikają głęboko do płuc, a nawet do krwiobiegu, powodując realne zagrożenie dla zdrowia i życia. Szanowni Państwo radni, blisko 500 tys. kur produkuje ponad 20 tys. ton odchodów rocznie. Nawet w najlepszych technologiach nie da się zapobiec, żeby część tego materiału nie stała się pyłem, który będzie unoszony przez wiatr. Szczególnie, że w fermie wolno wybiegowej, gdzie kury to są doskonale maszyny do rozdrabniania wszystkiego, co mają pod pazurami i do wzbijania tego w powietrze, kąpiąc się w piachu, a wiemy, że wszystko, co się wzbija w powietrze, wiatr poniesie dalej, a wiatr nie zna granic administracyjnych. Bioaerozole z ferm drobiu mogą być wykrywane wiele kilometrów od ich źródła. Badania naukowców, m.in. profesora Theo Hendricka z Uniwersytetu Utrecht oraz zespołów niemieckich, duńskich i innych naukowców wykazały, że mieszkańcy w promieniu wielu kilometrów od ferm drobiu częściej chorują na zapalenie oskrzeli, częściej wymagają hospitalizacji, wykazują objawy przewlekłego podrażnienia dróg oddechowych. I to są dane populacyjne, twarde liczby, nie jakieś opinie mieszkańców. Mówimy więc o realnym zagrożeniu dla mieszkańców Dębnicy, Człuchowa i okolicznych miejscowości. Mieszkamy blisko, mieszkamy kilkaset metrów. To jest raptem 1500-1600 metrów od tego miejsca. Jadąc tutaj do Państwa, przejeżdżałem przez sad, zajęło mi to może 2 minuty. Ile czasu zajmie, zanim powietrze z tymi pyłami, z tym całym skażeniem dotrze chociażby tutaj? Skutki zdrowotne badania WHO oraz Europejskiego Centrum do Spraw Zapobiegania i Kontrolowania Chorób wskazują jednoznacznie, że długotrwała ekspozycja na pyły PM2, PM10 powodują zwiększone, zwiększone ryzyko

przewlekłych chorób układu oddechowego, astmy, alergii, infekcji bakteryjnych i grzybiczych, zaostrzenia chorób serca, układu krążenia, obniżenia odporności u dzieci i realne skrócenie długości życia. To nie są abstrakcyjne zagrożenia, to są konkretne problemy zdrowotne, które pojawiają się tam, gdzie fermy przemysłowe funkcjonują w pobliżu zabudowań mieszkalnych. To są nie tylko pyły, do tego koktajlu, którym mamy oddychać możemy jeszcze dodać amoniak, który podrażnia oczy i drogi oddechowe, uszkadza nabłonek płuc i zwiększa podatność na infekcje. I to nie są jakieś marginalne ilości, to są dziesiątki, setki ton amoniaku i pyłów. Do tego dochodzi jeszcze siarkowodór. Gaz toksyczny i silni odorotwórczy, który działa neurotoksycznie, powoduje bóle głowy, nudności, zaburzenia snu, wywołuje stres i reakcje psychosomatyczne. Nie istnieje bezpieczny poziom odoru, nie istnieje bezpieczny poziom pyłów PM2 w powietrzu. Odór towarzyszący tym emisjom Jest, no jest to rzecz, która utrudnia codzienne, która sprawia, że codziennie będziemy funkcjonować w stresie, uniemożliwia otwieranie okien, wietrzenia naszych mieszkań, powoduje zaburzenia snu, problemy psychosomatyczne. WHO jednoznacznie wskazuje, że długotrwały stres środowiskowy prowadzi do realnych problemów zdrowotnych nawet przy braku przekroczenia formalnych norm. Sądy administracyjne w Polsce wielokrotnie wskazywały, że odór nie jest subiektywnym dyskomfortem, jest oddziaływaniem środowiskowym, który wpływa na zdrowie i jakość życia. To nie jest kwestia, czy to komuś przeszkadza, mieszkacie na wsi, na wsi śmierdzi. Okej, może poniekąd niektórzy twierdzą, że można przyzwyczaić się do smrodu, ale tak naprawdę nie można. To nie jest kwestia, czy nam się to podoba czy nie. To jest kwestia prawa do ochrony zdrowia, o którym mówi artykuł 68 i artykuł 74 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z artykułem 74 w Konstytucji władze publiczne mają obowiązek do ochrony zdrowia obywateli. Zgodnie z konkluzjami BAT dla chowu drobiu, instalacje muszą minimalizować emisję do poziomu bezpiecznego dla ludzi. Zgodnie z konwencją z Aarhus, społeczeństwo ma prawo do realnej ochrony przed degradacją środowiska. Państwowy Inspektorat Sanitarny wielokrotnie wskazuje, że ocena wpływu na zdrowie ludzi musi być rzeczywista, a nie tylko formalna na papierze. Podsumowując już, to wszystko, co może, co będzie się unosić w powietrzu, jeśli taka inwestycja dojdzie do skutku, te wszystkie odchody, pióra, fragmenty, ściółki, bakterie, grzyby, endotoksyny będą osiadać jako kurz na naszych domach, na naszych ubraniach, na naszych stołach, na naszych posiłkach. Będziemy, za przeproszeniem, te odchody jeść. Będziemy nimi oddychać. I nikt mi nie wmówi, że to nie wpłynie, pozostanie bez wpływu na nasze zdrowie i na nasze życie. Chciałbym Państwa zapytać, jako radnych wybranych przez mieszkańców, kto z Was jest gotowy wziąć na siebie odpowiedzialność za długotrwałe narażenie dzieci, seniorów, mieszkańców naszej gminy na ten biologicznie aktywny syf? Kto spojrzy w oczy rodzicom dzieci, które będą przez to częściej chorować i powie, że no przykro nam, ale być może nie wiem, podatki były ważniejsze. Gmina Człuchów, piękna, dumna gmina Człuchów to nie tylko miejsce na mapie, to nasze domy, nasze pola, nasze szkoły, nasze powietrze. Żadna ilość podatków nie zrekompensuje utraty zdrowia i poczucia bezpieczeństwa, które w tej chwili usuwa nam się spod nóg. Apeluję do Państwa o rozważę, o odwagę, o postawienie interesu mieszkańców ponad interesem wielkiego przemysłu. Decyzje, które podejmujecie, będą miały konsekwencje przez dziesięciolecia. Proszę, nie skazujcie naszej gminy na życie w cieniu wielkoprzemysłowej fermy. Proszę, chronicie przede wszystkim zdrowie i życie ludzi, którzy wam zaufali i nadal chcą wam ufać. Dziękuję za uwagę.

- Przewodnicząca: Dziękuję za wystąpienie. Przypominam po raz kolejny naprawdę i bardzo, bardzo bym nie chciała uniknąć, chciałabym uniknąć sytuacji, kiedy muszę komuś przerywać, ale prosiłam o meritum. Poproszę kolejną osobę. 5 minut. Bardzo proszę. Dziękuję bardzo i bardzo proszę.
- Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, Szanowny Panie Wójcie, stoję dzisiaj przed Państwem nie po to, by opowiadać o emocjach, ale po to, by mówić o faktach, liczbach i odpowiedzialności, jaka spoczywa na organach gminy w postępowaniu środowiskowym. Chcę jasno powiedzieć, aneks nr 1 do raportu oddziaływania na środowisko, który miał naprawić wcześniejsze braki, w rzeczywistości je pogłębił. Aneks nr 1 nie jest korektą, jest nowym raportem bez nowej procedury. Nie wprowadza, aneks nr 1 wprowadza nowe dane wejściowe, nowe obliczenia emisji, nowe założenia metodyczne, nowe mapy oddziaływań. To nie są kosmetyczne poprawki, to nowy materiał dowodowy o kluczowym znaczeniu dla zdrowia, i ludzi, i środowiska. I co się wydarzyło? Dokumenty liczące setki stron, pełen specjalistycznych obliczeń, zostały udostępnione mieszkańcom bez realnych warunków do jego rzetelnej analizy, a procedura udziału społeczeństwa została przeprowadzona w sposób formalny, a nie efektywny. To nie jest transparentność. To jest pozór transparentności. Emisje liczby, które same obciążają inwestora. Przejdźmy do konkretnych. Z danych zawartych w aneksie numer 1 wynika, że emisja amoniaku to około 53 tony rocznie, przy obsadzie około 335 tys. kur niosek. Po prostym przeliczeniu 1 do 1 otrzymujemy 0,158 kg amoniaku na sztukę rocznie. Tymczasem dokumenty BAT, czyli najlepsze dostępne techniki, na które powołuje się prawo unijne i polskie, wskazują poziom do 0,13 kg sztuk na rok. To oznacza jedno aneks numer 1 sam potwierdza przekroczenie BAT. A mimo to nie ma żadnej analizy BAT, nie ma uzasadnienia odstępstwa, nie ma środków kompensacyjnych. To nie jest drobny błąd, to jest naruszenie podstawowego standardu oceny środowiskowej. Siarkowodor i odór, problem zredukowany do zera. W aneksie czytamy, że częstość przekroczeń dla siarkowodoru wynosi 0%. Szanowni Państwo, to brzmi dobrze tylko na papierze. Siarkowodor jest toksyczny, działa już przy bardzo niskich stężeniach, jest jednym z głównych składników uciążliwości odorowej ferm. Aneks nie analizuje krótkotrwałych pików stężeń, nie bada sytuacji letnich bezwietrznych, nie łączy siarkowodoru z oddziaływaniem odorowym. To jest modelowanie na spokojną pogodę, a nie na rzeczywiste warunki życia mieszkańców. Modelowanie w programie OPA 03, uśrednianie zamiast rzeczywistości. Cała analiza opiera się na jednej stacji meteorologicznej z Chojnic, uśrednienia roczne i godzinowe, brak scenariusza niekorzystnego. Nie ma inwersji temperatury, ciszy wiatrowej, kumulacji emisji ze wszystkich 14 obiektów. To oznacza, że jeżeli dane wejściowe są zaniżone, a metodyka wygładzona, wynik zawsze wyjdzie dobry. Ale dobry dla inwestora, nie dla ludzi. Zdrowie ludzi, temat praktycznie nieistniejący w aneksie. I teraz rzecz najważniejsza. Aneks numer 1 nie zawiera rzetelnej analizy wpływu inwestycji na zdrowie ludzi. Nie ma analizy oddziaływań odorowych jako czynnika zdrowotnego, oceny bioareozoli, bakterii, endoksyn, grzybów, analizy długotrwałej ekspozycji dzieci i osób starszych. WHO i europejskie instytucje zdrowia publicznego mówią jasno, przewlekła ekspozycja na amoniak i siarkowodor pogarsza stan układu oddechowego. Odór wpływa na sen, stres, zdrowie psychiczne. Nie istnieje bezpieczny próg dla uciążliwości odorowej. Pomijanie tego tematu nie jest neutralne. To jest ryzyko przerzucone na mieszkańców. Pytanie do Rady Gminy. Dlatego dziś pytanie od nas brzmi. Czy ferma spełnia normy na papierze? Czy Rada Gminy i Wójt są gotowi wziąć odpowiedzialność za skutki zdrowotne decyzji opartej na wadliwym materiale dowodowym? Bo jeżeli

ta decyzja zapadnie, mieszkańcy zostaną z odorem, dzieci z problemami oddechowymi, a gmina z konfliktami społecznymi i sprawami w sądach. Zakończenie. Chciałabym powiedzieć na koniec, że my jako mieszkańcy zrobiliśmy to, co do nas należało. Przeanalizowaliśmy dokumenty, wskazaliśmy konkretne błędy, złożyliśmy merytoryczne zarzuty. Teraz odpowiedzialność jest po stronie gminy. Dziękuję serdecznie za uwagę.

- Przewodnicząca: Dziękuję za zmieszczenie się w czasie. Kolejne 5 minut, kolejna osoba, bardzo proszę.
- Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Wójcie, mieszkańcy. Występuję dzisiaj w imieniu własnym oraz mieszkańców naszej gminy, którzy drżą o swoją przyszłość w związku z planowaną inwestycją fermy kur w Dębnicy. Przychodzę do Państwa, ponieważ w Urzędzie Gminy Człuchów doszło do sytuacji, która w państwie prawa nie powinna mieć miejsca. Otóż 24 listopada Pan Wójt wystosował pismo do inwestora, w którym przesyła mu 180 wniosków mieszkańców o uznanie nas za strony postępowania. Co więcej, Pan Wójt prosi inwestora o, cytuję, zajęcie stanowiska co do prawidłowości uznania mieszkańców za stronę. Szanowni Państwo, czy my jeszcze jesteśmy w urzędzie, czy już na prywatnym folwarku inwestora? Zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego, to wójt jako bezstronny organ władzy publicznej ma obowiązek samodzielnie ustalić, kto jest stroną. To wójt ma stać na straży prawa, inwestora społecznego. Tymczasem Pan Wójt pyta dzisiaj inwestora, proszę Pana, czy te 180 osób, którym Pana ferma może zniszczyć komfort życia i wartość domów, ma prawo się bronić? Czy pozwoli im Pan być stroną? To tak, jakby sędzia pytał oskarżonego, czy zgadza się, aby świadkowie oskarżenia mogli zabrać głos. To absurd, który uderza w fundamentne zaufanie do władzy lokalnej. Dlaczego to jest niebezpieczne? Po pierwsze, brak bezstronności, inwestor jest żywotnie zainteresowany tym, aby stron było jak najmniej. Im mniej stron, tym mniej pytań, mniej protestów i szybsza decyzja. Pytanie go o zdanie w tej kwestii jest jawnym pogwałceniem zasad obiektywizmu, artykuł 7 i 8 Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Po drugie, prywatyzacja władzy. Wójt nie ma żadnej podstawy prawnej, by skonsultować listę stron z podmiotem prywatnym. To jest suwerenna decyzja organu, a nie przedmiot negocjacji z biznesem. Po trzecie, ignorowanie faktów. Mieszkańcy alarmują, że zasięg odorów i hałasu będzie znacznie większy niż deklarowane przez inwestora 100 metrów. Jeśli Pan Wójt ma wątpliwości co do zasięgu oddziaływania, to od tego jest niezależny biegły, a nie uprzejma opinia inwestora, który przecież nie napisze niczego przeciwko sobie. Domagamy się, aby urząd przestał być pośrednikiem inwestora, a zaczął być organem administracyjnym. Domagamy się samodzielnej oceny naszych wniosków lub powołania bezstronnego biegłego. Nie prosimy o przywileje, prosimy o prawo do bycia wysłuchanym, które gwarantuje nam Konstytucja i ustawy. Nie pozwólcie, by w naszych losach decydował wyłącznie zysk prywatnej spółki za przyzwoleniem gminnych urzędników. Dziękuję za uwagę.
- Przewodnicząca: Dziękuję Panu bardzo. Czy Pan wójt na bieżąco?
- Wójt powiedział: Tak, artykuł 9 KPA stanowi, że organy administracji publicznej są zobowiązane do należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego, co oznacza, iż zakres przedmiotowy udzielania informacji stronie obejmuje zatem informowanie o przepisach zarówno prawa materialnego, jak i prawa procesowego. Obowiązek udzielania informacji przepaszam, o przepisach prawa materialnego wyznaczony jest kryterium podmiotowym oraz kryterium przedmiotowym. Podmiotem uprawnionym jest strona,

przy czym należy podkreślić, że organ zobowiązany jest z urzędu udzielać informacji stronie. Bierność organu w tym zakresie stanowi naruszenie prawa. Zakres przedmiotowy udzielania informacji o okolicznościach faktycznych i prawnych dotyczy praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego. Organ zobowiązany jest zatem do udzielania całokształtu informacji związanej z załatwieniem danego rodzaju sprawy administracyjnej, a zatem o stanie faktycznym złożonym w normie prawa materialnego, z którego ustaleniem wiąże się określone następstwo prawne, korzystne lub niekorzystne dla pozytywnego załatwienia sprawy. Zgodnie z artykułem 10 KPA organy administracji publicznej zobowiązane są zapewnić stronom czynny udział w każdym studium postępowania, a czynny udział strony przejawia się w szczególności w postępowaniu wyjaśniającym, co dla ochrony praw strony ma istotne znaczenie. Zapewnienie bowiem wpływ na ustalenie stanu faktycznego, a przez to wpływ na stosowanie normy prawa materialnego lub procesowego. Realizacja powyższych obowiązków przez wójta gminy Człuchów oraz zapoznanie się ze stanowiskiem wnioskodawcy nie zwalniają go w żaden sposób do samodzielnego rozstrzygnięcia wniosków mieszkańców, o dopuszczenie ich w charakterze strony w niniejszym postępowaniu, co też nastąpi po ustaleniu zasięgu znaczącego oddziaływania przedsięwzięcia, które może wprowadzić ograniczenia w zagospodarowaniu nieruchomości zgodnie z jej aktualnym przeznaczeniem, a który to zostanie ustalony na podstawie opinii biegłego, którego dopuszczenie do sprawy jest rozważane na tym etapie postępowania. To jest to, o czym mówiłem na początku. To jest odpowiedź na Pana pytanie. To nie jest pośrednictwo pomiędzy mną a inwestorem, tylko to jest ustalenie stron w postępowaniu. Nie ma znaczenia, czy będzie jedna strona, czy będzie 100 stron, bo uwagi może składać każdy na etapie oceny oddziaływania na środowisko, która jest na etapie konsultacji z mieszkańcami.

- Głos z publiczności: Panie Wójcie, tylko my jeszcze do końca nie wiemy. Stosując stosowne pisma, czy jesteśmy stroną, a inwestor już ogarnia.
- Wójt powiedział: Ale czemu inwestor, ale wójt gminy Człuchów będzie podejmował decyzję, kto jest stroną w postępowaniu, a kto nie.
- Głos z publiczności: Dziękuję bardzo.
- Wójt: To jest jakby obowiązek wójta.
- Przewodnicząca: Dziękuję bardzo. Poproszę teraz o wypowiedź ostatnio zgłoszonej osoby z mieszkańców Dębnicy. Bardzo proszę. Bo mamy Pana Arkadiusza i Pana Damiana. Rozumiem, że to już wszystko. Dziękuję Państwu serdecznie za wypowiedź. Mam do Państwa kilka pytań jeszcze, ale zanim zadam to pytanie, w związku z tym, że formalnie wpłynął do mnie również wniosek od inwestora dnia dzisiejszego, w związku z tym pytam Państwa, czy za Państwa zgodą i za naszym wcześniejszym. Dobrze, rozumiem. Pani Jolu, bardzo proszę, ja chciałabym dokończyć. W związku z tym chciałam Państwu zaproponować, żeby odbyło się kolejne spotkanie, na którym spotkamy się tutaj w gronie zainteresowanych osób. Będzie również Pan Inwestor, jeżeli Państwo będziecie sobie tego życzyli. Będą radni, będzie pan wójt, będziemy my. I wtedy będziemy na ten temat rozmawiać.

Przechodzimy do dalszej części, ale mam do Państwa jeszcze kilka słów od siebie w imieniu Rady Gminy. Pozostawiamy tę sprawę dzisiaj na tym etapie. Jest w tym piśmie zawarta też moja propozycja, jeśli chodzi o dalsze procedowanie i dalszy ciąg tej sytuacji. Szanowni mieszkańcy, dziękujemy bardzo za wasze wystąpienie. Uzyskaliśmy od was część nowych informacji, część informacji się powtarzała. Wasze wystąpienie świadczy o tym, że jest to dla waszej lokalnej społeczności sprawa priorytetowa. Chciałabym w tym miejscu w imieniu swojej i całej Rady zapewnić

o gotowości współpracy i naszym zaangażowaniu w tym temacie. Wychodząc naprzeciw waszym potrzebom dialogu z Radą, jeżeli zaistnieje taka sytuacja, to wysuwam tutaj propozycję zorganizowania właśnie spotkania mieszkańców z radnymi na wasz wniosek z udziałem inwestora. Jesteśmy do waszej dyspozycji po uzgodnieniu dogodnego dla wszystkich terminu. Jest to uzasadnione wagą problemu, ale także koniecznością zachowania równowagi pomiędzy tematem planowanej przez inwestora działalności, a pozostałymi bieżącymi sprawami gminy. Jak Państwo wiecie, jesteśmy w okresie intensywnej pracy związanej z planem ogólnym, z decyzją środowiskową, która niedługo się pojawi, dotyczącą obwodnicy oraz bieżącymi sprawami budżetowymi i inwestycjami. W związku z tym, aby należycie poświęcić uwagę pomiędzy te wszystkie tematy, pozostajemy do Waszej dyspozycji. Jesteśmy w stałym kontakcie, także pomiędzy oficjalnymi spotkaniami, co chciałabym podkreślić. Podsumowując, pamiętajcie, że jesteśmy tutaj dla Was, chcemy z Wami rozmawiać, chcemy rozmawiać ze wszystkimi stronami, nie chcemy, żeby tutaj były jakiegokolwiek nieścisłości, jakiegokolwiek niedomówienia, bo wszystko w drodze dialogu i spokojnej rozmowy można sobie wyjaśnić. Korzystając z okazji, że gościmy Państwa, chciałabym wam złożyć takie specjalne życzenia od siebie, od Rady Gminy. Życzę wam wytrwałości, spokoju przy świątecznym stole, a także zaufania w to, że my wszyscy mamy jeden wspólny cel. I na tym kończę informacje. Chciałabym, żebyśmy po sesji mogli spokojnie ustalić ten termin. A teraz w związku z tym, że mamy jeszcze dzisiaj bardzo ważne tematy, przechodzimy do kontynuacji sesji. Dziękuję jeszcze raz Państwu za udział. Jeżeli Państwo sobie życzą opuścić, to robimy chwileczkę przerwy i wracamy do obrad.

Przewodnicząca zarządziła przerwę w obradach, która trwała od 12:08 do 12:17. Z Sali obrad wyszli mieszkańcy Dębnicy.

Ad. pkt 3

Przewodnicząca wznowiła obrady, a realizując porządek obrad przystąpiono do podjęcia uchwał.

1-2) Przewodnicząca Rady poinformowała, że głównym punktem obrad XX sesji jest uchwalenie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026-2035 oraz budżetu gminy na 2026 r. O wprowadzenie do tematu został poproszony Pan Wójt oraz Pani Skarbnik.

Pani Skarbnik powiedziała: Dziękuję bardzo Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni. Pierwszą uchwałą jaką podejmujemy w sprawie roku 2026 jest uchwała w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2026-2035. Wieloletnia Prognoza Finansowa przyczynia się do realizacji zasady jawności i przejrzystości finansów publicznych. Wartości przyjęte właśnie w Wieloletniej Prognozie Finansowej w załączniku numer 1, gdzie są poszczególne kwoty dochodów bieżących i majątkowych, jak i wydatków bieżących majątkowych, przychodów, rozchodów, deficytu budżetu, jak również nadwyżki oraz spłaty kwoty długu, która odbywa się do końca roku 2035. Na podstawie artykułu 226 ustawy o finansach publicznych, Wieloletnia Prognoza Finansowa musi być realistyczna i określać dla każdego roku objętego prognozą co najmniej w szczególności takiej jak dochody bieżące właśnie oraz wydatki bieżące, dochody majątkowe, w tym dochody ze sprzedaży majątku oraz wydatki majątkowe, wynik budżetu jednostki samorządu terytorialnego, przeznaczenie nadwyżki bądź deficytu, przychody i rozchody budżetu, kwotę długu oraz sposoby sfinansowania jego spłaty, objaśnienia przyjętych wartości oraz przedsięwzięcia. Przedsięwzięcia znajdują się w załączniku numer 2 właśnie do Wieloletniej Prognozy

Finansowej. W roku 2026 Wieloletnia Prognoza Finansowa jest oczywiście zgodna i spójna z całym budżetem na rok 2026.

Przy uchwalaniu budżetu na rok 2026 wzięliśmy pod uwagę oczywiście artykuły wynikające z ustawy o samorządzie gminnym, o finansach publicznych. Kierowaliśmy się również pismem Krajowego Biura Wyborczego oraz pismem Wojewody Pomorskiego informującego o wysokości dochodów i dotacji celowych. Na rok 2026 dochody budżetu gminy określamy w wysokości 88 021 309 złotych. W tym dochody bieżące w kwocie 85 988 309 złotych, gdzie najważniejsze i największe pozycje to subwencja ogólna oraz środki na uzupełnienie dochodów gmin w wysokości 16 105 912 zł. Podstawowe dochody podatkowe to kwota ogółem 52 571 537 zł, w tym podatek od nieruchomości 12 691 903 zł, podatek rolny 1 905 050 zł, podatek leśny 620 548 zł, podatek od środków transportowych 357 253 zł. Kolejną istotną pozycją w dochodach bieżących to udziały we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych, ogółem w kwocie 31 588 426 zł oraz udziały we wpływach z podatku dochodowego od osób prawnych 419 685 zł. Wpływy z innych lokalnych opłat pobieranych przez jednostki samorządu terytorialnego na podstawie odrębnych ustaw to kwota ogółem 3 733 672 zł. Dochody majątkowe to kwota 2 033 000 zł, w tym dochody ze sprzedaży majątku 1 000 000 zł, środki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na realizację zadań inwestycyjnych to kwota 1 000 000 zł. Dotacje ujęte w budżecie na realizację zadań inwestycyjnych pod nazwą ciepłe mieszkanie to kwota 33 tys. zł.

Wydatki budżetu gminy ogółem ustalono w wysokości 88 917 150 zł. W tym wydatki bieżące to kwota 77 889 571,83 zł. Natomiast wydatki majątkowe to kwota 11 027 578,17 zł. Na wydatki bieżące składają się następujące pozycje. Wynagrodzenia i składki od nich naliczane to kwota 41 166 485 zł. Wydatki związane z realizacją zadań statutowych, czyli wszystkie wydatki związane z utrzymaniem jednostek budżetowych to kwota 22 714 841,83. Ustala się deficyt budżetu gminy w wysokości 895 841 zł, który zostanie pokryty kredytami w tej samej wysokości.

Przychody budżetu gminy zgodnie z załącznikiem numer 4 wynoszą 3 998 545 zł i są to przychody z zaciągniętych kredytów w wysokości 3 868 545 zł oraz przychody z tytułu spłaty udzielonych pożyczek w wysokości 130 000 zł. Zgodnie z załącznikiem numer 5 ustala się rozchody budżetu gminy w wysokości 3 102 704 zł, na które składają się spłaty otrzymanych kredytów i pożyczek w wysokości 2 972 704 zł oraz udzielone pożyczki w wysokości 130 000 zł. W budżecie roku 2026 tworzymy rezerwę ogólną i celową ogółem wysokości 300 tys. zł. Rezerwa ogólna na nieprzewidziane wydatki wynosi 124 384 zł, natomiast rezerwa celowa na realizację zadań z zakresu zarządzania kryzysowego wynosi 175 616 zł. Zgodnie z załącznikiem numer 6 i 7 ustalamy plan dochodów i wydatków związanych z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej i te kwoty wynoszą 7 281 564 zł. W budżecie roku 2026 ustalamy również dotacje dla podmiotów sektora finansów publicznych, czyli Gminnej Instytucji Kultury, ogółem na kwotę 700 tys. zł. Dotacje celowe na zadania własne realizowane przez podmioty nienależące do sektora finansów publicznych, czyli tu są wszystkie dotacje ujęte dla stowarzyszeń, na zadania bieżące to kwota 435 tys. zł, natomiast na zadania majątkowe to kwota ogółem 125 tys. zł. Ponadto ustalamy również plan dotacji celowych przekazanych na zadania inwestycyjne przekazane dla jednostek należących do sektora finansów publicznych. I tutaj znajduje się dotacja dla starostwa powiatowego w Człuchowie na kwotę 278 079 zł oraz dla Gminy Miejskiej Człuchów 2 811 346 zł na zadanie inwestycyjne oraz 17 100 zł również dla Gminy Miejskiej Człuchów na zadanie bieżące. Zarówno zadanie bieżące i majątkowe dotyczy budowy punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych oraz punktu napraw i ponownego użycia w Kiełpinie.

W ramach budżetu gminy na rok 2026 ustala się Gminny Program Profilaktyki Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Gminny Program Przeciwdziałania Narkomanii ogółem na kwotę 130 tysięcy złotych. Dochody i wydatki związane z wpływami z korzystania ze środowiska to kwota zarówno po stronie dochodowej, jak i wydatkowej 20 tys. zł. Zgodnie z załącznikiem 14 do uchwały budżetowej na rok 2026 ustalamy dochody i wydatki związane

z funkcjonowaniem systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, odpadami, przepraszam, naszymi, z których wynikają zarówno dochody, jak i wydatki, czyli to są dochody w wysokości 3 513 672 zł, są to wpłaty od mieszkańców wszystkich gmin objętych systemem gospodarowania odpadami oraz wydatki dokładnie w tej samej wysokości, czyli 3 513 672 zł, które są przeznaczone na cały system gospodarowania odpadami. Zgodnie z załącznikiem numer 15 plan finansowy w ramach funduszu sołeckiego na rok 2026 wynosi 1 076 291 zł. W załączniku numer 15 podane są wszystkie dokładnie przedsięwzięcia, które będą realizowały poszczególne sołectwa z terenu gminy Człuchów i w ten sposób będą realizowały właśnie swoje zadania w ramach funduszu sołeckiego. W ramach budżetu na rok 2026 oczywiście ustalamy limity zobowiązań z tytułu zaciąganych kredytów i upoważnienia dla Pana Wójta na zaciąganie planowanego deficytu budżetu do kwoty 895 841 zł na spłatę wcześniej zaciąganych zobowiązań z tytułu kredytów i pożyczek w wysokości 2 972 704 zł oraz na sfinansowanie planowanego przejściowego deficytu w kwocie 2 000 000 zł. To wszystko, jeżeli chodzi o takie ogólne dane odnośnie dochodów, jak i wydatków. Natomiast o przedstawienie zadań inwestycyjnych wynikających właśnie z uchwały budżetowej, to już tutaj poproszę Pana Wójta.

Następnie Pan Wójt zwrócił się do Rady i powiedział: Pani Przewodnicza, Wysoka Rado skupie się tylko na działaniach inwestycyjnych. Szanowni Państwo, bo ten budżet doskonale i w każdą stronę, w lewo, w prawo, wydatki, dochody omawialiśmy na komisji specjalnie do tego poświęconej. Chcielibyśmy sobie przypomnieć te rzeczy, które są dla nas też priorytetowe w 2026 roku. A mówimy o opracowaniu dokumentacji projektowej na budowę stacji uzasadniania wody w Nieżywieniu. No tutaj nie musimy sobie tłumaczyć, jak ważna jest to dla nas inwestycja. Mamy Nieżywień, w którym w zasadzie dzisiaj jest 5 miejscowości. Dzisiejsza stacja uzasadniania wody znajduje się w Nieżywieniu Osadzie i zasila i miejscowość i nasze osiedla, więc tutaj staraliśmy się już oczywiście wcześniej o dofinansowanie budowy takiej stacji uzasadniania wody. Przypomnę, że udało nam się w poprzedniej i w tej kadencji zmodernizować, a w zasadzie wybudować od nowa SUW w Kołdowie i kończymy budowę SUWu w Dębnicy, o czym mówiliśmy też już też wielokrotnie. Natomiast kolejną stacją, która musi być wykonana to, przepraszam, stacja w Nieżywieniu. I tutaj w przyszłym roku przeznaczamy 200 tysięcy na opracowanie dokumentacji projektowej. Oczywiście będziemy szukać zewnętrznych źródeł dofinansowania. Jedne są łatwiejsze, drugie są trudniejsze. Łatwiejsze są takie, że oczywiście zawsze możemy wystąpić o pożyczkę do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Ta pożyczka jest częściowo umarzalna. Ale musimy pamiętać, że kwota takiej inwestycji, czyli nowy SUW w Nieżywieniu, to jest około 6-7 milionów złotych, biorąc pod uwagę to, co dzisiaj budujemy w Dębnicy.

Kolejną inwestycją, którą mamy już zaplanowaną w budżecie i mamy już wstępną, pozytywną opinię, jeżeli chodzi o marszałka, czyli chcemy wybudować drogę w Sierocznym ze środków Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych i na to zadanie mamy przeznaczony wkład własny na poziomie 200 tys. zł. Oczywiście liczymy na dofinansowanie, które w tym roku dwa razy udało nam się pozyskać.

Kolejną inwestycją to są projekty i dokumentacje, jeżeli chodzi o drogi. Mówimy o drodze w Krępsku, mówimy o drodze w Nieżywieniu, mówimy o kawałku drogi w Skarszewach, gdzie już są zakupione materiały z funduszu sołeckiego oraz mówimy o drodze, tutaj będziemy się jeszcze weryfikować, jeżeli chodzi o zakres, o drodze, która prowadzi do zwirowni w Rychnowach, w zasadzie o fragmentcie.

Kolejną, i to będzie największa inwestycja drogowa, to będzie budowa drogi, kanalizacji deszczowej oraz oświetlenia w ramach złożonego wniosku nie mamy jeszcze od ostatniej komisji do dzisiaj nie wpłynęła żadna informacja, jeżeli chodzi o miejscowość Kiełpin, czyli osiedle, na którym sprzedawaliśmy działki. Tam już jest pełna infrastruktura, łącznie ze światłowodem. Mieszkańcy czekają na drogę i na kanalizację deszczową. Kolejną rzeczą tutaj oczywiście w partnerstwie i po uzgodnieniach z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad będziemy wykonywać projekt chodnika wzdłuż miejscowości Dobojewo-Osada.

Przekażemy tą dokumentację dla Generalnej, a Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w 2027 roku będzie tą inwestycję realizowała.

Kolejna inwestycja, to o czym będziemy mówić sobie troszkę później, to oczywiście wspólny projekt z miastem i z powiatem, jeżeli chodzi o kąpielisko na WOPR-ze. Tutaj nasz udział to 278 tysięcy, ale cała inwestycja to 1,2 mln. Na tą inwestycję powiat już pozyskał dofinansowanie w wysokości też w okolicach 300 tysięcy złotych i my solidarnie jako trzy samorzady pod warunkiem, że to porozumienie się jakby skuteczni w tym wymiarze, będziemy po 278 tysięcy dokładać.

Kolejną inwestycją jest w zasadzie zakończenie projektu Cyberbezpieczny Samorząd. Wiecie Państwo, że już mamy jeden duży agregat, ale z oszczędności, które mamy i środków, które możemy jeszcze wydać w 2026 roku, przypomnę, że projekt jest realizowany od 2024 roku, będziemy chcieli kupić jeszcze jeden agregat prądowórczy, troszkę mniejszy, tak aby właśnie w tych takich sytuacjach braku prądu móc reagować odpowiednio do sytuacji.

Kolejne zadanie to, jak Państwo pamiętacie, już w ramach środków unijnych MOF-u, czyli termomodernizacja, wymiana oświetlenia oraz modernizacja ogrzewania w budynku remizy strażackiej w Mosinach. Tutaj mówimy o wymianie stolarki okiennej i drzwiowej, ociepleniu budynku, montaż instalacji CO, montaż instalacji fotowoltaicznej, pompę ciepła, wymiana oświetlenia wewnętrznego oraz te wszystkie prace wewnętrzne, które będą się z tym wiązały. Już mamy wyznaczony termin ogłoszenia konkursu i negocjacji, to jest pierwszy kwartał 2026 roku, więc tutaj za pośrednictwem oczywiście Straży Pożarnej w Mosinach będziemy się kontaktować z Urzędem Marszałkowskim, tak żeby tą inwestycję zrealizować w 2026 roku.

Kolejną inwestycją to też projekt unijny. Tutaj chcemy zakupić średni samochód ratowniczo-gaśniczy dla OSP Mosiny. Zmieniliśmy tą fiszkę, to już Państwu mówiłem, że względu na możliwość większego dofinansowania. Dodatkowo oczywiście zakup wyposażenia, umundurowania, hełmów i tych wszystkich innych rzeczy, które związane są z działaniem Ochotniczej Straży Pożarnej, a także kampania edukacyjna dotycząca straży jest nieodzownie powiązana z ochroną klimatu i ochroną środowiska, ponieważ te pożary powstają, jak nie u nas, to gdzieś globalnie na świecie, które są związane ze zmianą klimatu, ale też jeżeli chodzi o wody, to o czym dzisiaj tutaj też wcześniej była mowa, więc taką kampanię edukacyjną również w zakresie wpływu działalności człowieka na zasoby wody będziemy chcieli przeprowadzić właśnie wykorzystując te środki unijne w ramach MOF-u.

Bardzo duże kolejne zadanie inwestycyjne tutaj w kierunku naszych placówek edukacyjnych. Zadanie za prawie 6 milionów złotych, z wkładem własnym na poziomie 800 tysięcy złotych, czyli termomodernizacja taka kompleksowa obiektów szkolnych w Polnicy, Rychnowach, Stołecznie oraz Wierzchowiu Dworcu, przy czym łącznie ze zmianą systemu ogrzewania w przypadku Stołeczna, z tym, że tutaj zadanie to dzielimy na lata 26-27. W 26 chcemy zrobić to zadanie w Polnicy, w Stołecznie oraz Wierzchowiu Dworcu, natomiast w Rychnowach to zadanie będzie realizowane w 2027 roku. I tutaj ponownie, jak w przypadku Mosin, mamy już też określony termin jakby negocjacji i konkursu na pierwszy kwartał 2026 roku.

Kolejne zadanie duże, które będziemy finansować i kończyć w zasadzie w 2026 roku, to dokończenie budowy kompleksu sportowego Orlik przy szkole, przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Rychnowach. Część prac już ziemnych głównie zostało wykonane w tym roku, natomiast zakończenie inwestycji zaplanowane jest na 2026 rok. Pozostając w duchu sportowym, chcemy opracować dokumentację projektową, może niewielka kwota, ale musimy zacząć od dokumentacji, na budowę boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej w Barkowie. Tam już mieszkańcy od wielu lat i zresztą dyrekcja również apelują o to, żeby jakaś taka forma rekreacji zewnętrznej była dla tych szkół. Pamiętamy, że mamy po drugiej stronie przedszkole, punkt przedszkolny w zasadzie, później mamy klasy 7-8 szkoły podstawowej. Jest wprawdzie boisko trawiaste, ale trzeba do niego dojść, jeżeli chodzi o drogę krajową, więc tak jak się zmieścimy z naszą działką, bo musimy się poruszać w zakresie naszej

działki, to takie boisko zaprojektujemy, żeby i dzieci z przedszkola, i uczniowie mieli miejsce do takiego aktywnego uprawiania sportu, zarówno na lekcjach WF-u, ale oczywiście po godzinach zarówno dla mieszkańców.

Kolejną inwestycją, którą chcemy zrealizować, to oświetlenie na terenie gminy. I tutaj będziemy robić dokumentację projektową, co już w zasadzie trwa, i oświetlenie na Sokolu, budowa przynajmniej części oświetlenia w Sierocznym i w Wierzchowie Wsi.

Kolejne zadanie inwestycyjne z tych większych, to też będziemy o tym mówić na końcu, dofinansowanie do budowy PSZOK-u, musimy pamiętać, że to zadanie realizujemy wspólnie z miastem Człuchów, a jakby głównym realizatorem jest przedsiębiorstwo komunalne i tutaj w tym roku podejmujemy uchwałę intencyjną, ale w budżecie na 2026 rok planujemy 2,8 mln zł jakby wkładu własnego, drugie tyle, znaczy taką samą adekwatną kwotę dokłada miasto Człuchów na naszą wspólną inwestycję po to, żeby ta gospodarka odpadami przynajmniej nie przysparzała nam tylu problemów, jakie są w tym roku, mówię tutaj o dołożeniu do systemu. Musimy pamiętać, że to zadanie też będziemy realizować lata 26, 27 i zobaczymy być może nawet 28.

Kolejne zadanie, też tutaj mieliście Państwo okazję spotykać się wielokrotnie z panią dyrektorem. Wszyscy doskonale wiemy, o jaką panią dyrektora chodzi. Chodzi o panią dyrektora Agnieszkę Weiner, czyli dyrektora naszej gminnej biblioteki. Tutaj w budżecie na rok 2026 zaplanowaliśmy 100 tysięcy na opracowanie dokumentacji projektowej budowy siedziby głównej biblioteki naszej publicznej. Wiemy, że ten obiekt, który jest w Polnicy nie do końca spełnia, w zasadzie w dużym stopniu nie spełnia oczekiwań mieszkańców, ale też pani dyrektora, więc mamy swoją działkę w Polnicy. Działka jest z dostępem do wszystkich mediów, z dostępem do placów manewrowych, do placów parkingowych, więc tutaj oczywiście te wszystkie koszty odejdą nam po stronie inwestycji, natomiast już sam budynek no będziemy musieli tutaj wybudować. Będziemy oczywiście szukali dofinansowania zewnętrznego na taki obiekt, a jeżeli się nie uda, no to będziemy ten temat pewnie realizować z naszych środków własnych. Musimy pamiętać, że najpierw musimy zacząć od dokumentacji i to znajduje się właśnie w 2026 roku, czyli 100 tysięcy na dokumentację projektową.

Szereg innych mniejszych inwestycji, część z nich realizowana również w partnerstwie, część z nich już dzisiaj na podstawie złożonych wniosków, czyli do Lokalnej Grupy Działania Ziemi Człuchowskiej, ja w działalności międzysesyjnej zawsze staram się Państwa informować, jakie wnioski składamy, gdzie, jakie są wyniki tych dofinansowań. Część zadań realizujemy w partnerstwie z miastem Człuchów, ale też z powiatem człuchowskim. Ta współpraca do tej pory układała się bardzo dobrze i tych wiele inwestycji, będą to powtarzał, nie byłoby zrealizowane, gdybyśmy tutaj byli jakoś poróżnieni w zakresie naszych wspólnych uzgodnień i porozumień. Szanowni Państwo, to tyle jeżeli chodzi o budżet 2026 roku, on po stronie wydatków na inwestycje zamyka się kwotą 11 milionów złotych. Dzisiaj mamy już, wiecie, że prawie 23, ale musimy mieć z tyłu głowy wszyscy, że za chwilę będziemy ten budżet pewnie korygować i jest to oczywiście projekt, plan, który zakłada te jakby bazowe inwestycje, ale musimy też wiedzieć, że z tyłu głowy mamy budowę ścieżki pieszo-rowerowej wspólnie z powiatem z Kiełpina do Polnicy, przez całą Polnicę aż do Grzybowa. Tutaj będzie również potrzebne nasze zaangażowanie finansowe. Mówimy o budowie drogi na osiedlu Kiełpin. Tutaj mamy dzisiaj na razie milion na wejście. Natomiast wiemy, że ta inwestycja po przetargu, który będziemy ogłaszać w styczniu, żebyśmy wiedzieli, jaki jest koszt tej inwestycji. I tutaj na pewno się ta kwota też zmieni, oraz te wszystkie inne rzeczy, dofinansowania, które pojawiają się w trakcie roku. Mówię chociażby o drogach. W tym roku planowaliśmy jedną, udało się zrobić dwie. Mówię o FOGR-ze, czyli Funduszu Gruntów Rolnych, gdzie to dofinansowanie zostało zwiększone, w sensie były środki na uruchomienie drugiego konkursu. Mamy w trakcie realizacji kilka dokumentacji projektowych, jeżeli chodzi o drogi, więc te wszystkie możliwości nasze pozyskiwania tych środków zewnętrznych będziemy skutecznie i realizować. Budżet dobry, budżet optymistyczny, uzgodniony, ale tak

jak powiedziałem, to plan baza na rok 2026, która z pewnością będzie ulegała zmianie w trakcie już roku budżetowego. Dziękuję.

Następnie Przewodnicząca przedstawiła opinię Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku dot. projektu uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Człuchów na lata 2026 – 2035.

Opinia Składu Orzekającego Regionalnej Izby obrachunkowej w Gdańsku dot. projektu uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Opinię Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku dot. projektu uchwały budżetowej Gminy Człuchów na 2026 r. oraz możliwości sfinansowania deficytu budżetu przedstawił Wiceprzewodniczący Paweł Januszewski.

Opinia Składu Orzekającego Regionalnej Izby obrachunkowej w Gdańsku dot. projektu uchwały budżetowej Gminy Człuchów na 2026 r. oraz możliwości sfinansowania deficytu budżetu stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Opinię Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu w sprawie projektu budżetu gminy Człuchów na 2026 r. przedstawił Przewodniczący Komisji Rafał Grubak.

Opinia Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Przewodnicząca Rady Gminy otworzyła dyskusję. Spytała czy radni mają pytania lub uwagi do przedłożonych dokumentów, tj. Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2026 – 2035 i budżetu gminy na 2026 r. Żadnych uwag nie zgłoszono wobec tego Przewodnicząca zamknęła dyskusję.

Przewodnicząca stwierdziła quorum i przystąpiono do głosowania nad uchwałą w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2026-2035. W głosowaniu jawnym radni opowiadali się wybierając na urządzeniu do głosowania jedną z opcji: za, przeciw, wstrzymuję się. Na uczestniczących w głosowaniu 14 radnych, „za” przyjęciem uchwały głosowało - 14 radnych.

Po głosowaniu Przewodnicząca stwierdziła, że **uchwała Nr XX.213.2025 Rady Gminy Człuchów z dnia 22 grudnia 2025 r. w sprawie Przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2026-2035** została przyjęta jednogłośnie.

Przedmiotowa uchwała stanowi załącznik Nr 7 do protokołu.

Raport głosowań z imiennymi wynikami głosowania stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Przystąpiono do głosowania nad uchwałą w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Człuchów na 2026 rok. W głosowaniu jawnym radni opowiadali się wybierając na urządzeniu do głosowania jedną z opcji: za, przeciw, wstrzymuję się. Na uczestniczących w głosowaniu 14 radnych, „za” przyjęciem uchwały głosowało - 14 radnych.

Po głosowaniu Przewodnicząca stwierdziła, że **uchwała Nr XX.214.2025 Rady Gminy Człuchów z dnia 22 grudnia 2025 r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Człuchów na 2026 rok** została przyjęta jednogłośnie.

Przedmiotowa uchwała stanowi załącznik Nr 8 do protokołu.

Raport głosowań z imiennymi wynikami głosowania stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

- 3) Projekt uchwały w sprawie zaliczenia drogi do kategorii dróg gminnych omówił Wójt: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. W projekcie uchwały mamy trzy odcinki dróg gminnych, których właścicielem jest oczywiście gmina Człuchów. Dzisiaj są to drogi wewnętrzne. A dlaczego w ogóle się tym tematem zajmujemy? Chodzi o to, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zwróciła się do nas z wnioskiem, z taką propozycją, ale też z wnioskiem o upublicznienie, tak to się nazywa, natomiast chodzi generalnie o to, żeby podnieść standard dróg gminnych wewnętrznych do kategorii dróg gminnych ze względu na budowę obwodnicy Człuchowa i dojazd do tych dróg poprzez drogi serwisowe wzdłuż obwodnicy Człuchowa. Pamiętajcie Państwo, że obwodnica krzyżuje się tylko i wyłącznie z drogami krajowymi, czyli z 22 i z 25 oraz krzyżuje się z drogą wojewódzką nr 188 w kierunku Dębnicy. Wszystkie pozostałe skrzyżowania z drogami gminnymi i powiatowymi są skrzyżowaniami bezkolizyjnymi, bez możliwości zjazdu na działki mieszkańców po prawej i po lewej stronie obwodnicy. W związku z tym, że poprzez budowę nie można pogorszyć stanu właścicielskiego, wzdłuż obwodnicy po jednej i po drugiej stronie planowane są drogi serwisowe. Dzięki temu mieszkańcy będą mogli dojechać do swoich nieruchomości z wykorzystaniem tych dróg serwisowych, patrząc dzisiaj Głędowo droga wzdłuż działek, wzdłuż obwodnicy, przy obwodnicy Głędowa. Propozycja była taka, żeby te drogi stały się drogami publicznymi ze względu na to, że w sytuacji, kiedy byśmy się na to nie zgodzili jako gmina, odbyliśmy tutaj spotkania i na miejscu w urzędzie, ale też wielokrotnie online z projektantem i z przedstawicielami Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Ja się też spotkałem z panem dyrektorem w Gdańsku. W sytuacji, gdybyśmy nie upublicznili tych dróg, inwestor, projektant musiałby projektować nowe drogi serwisowe, dzieląc kolejne działki przy zabudowaniach naszych mieszkańców. Tego chcieliśmy uniknąć, w związku z tym dzisiaj sytuacja będzie wyglądać tak, że droga serwisowa do naszej drogi gminnej dochodzi i dalej prowadzi oczywiście w tym kierunku, w którym jest określona, nie ma konieczności przeprojektowania i budowania dalszych, dalszych dróg, dalszych dróg technicznych, które będą dzieliły kolejne miejscowości naszych mieszkańców. To naprawdę są niewielkie fragmenty, one są zaznaczone oczywiście na mapie jako całe drogi gminne, natomiast te połączenia z drogami gminnymi nie są to duże fragmenty, ale nie można fragmentu drogi gminnej upublicznic, a pozostałą część zostawić jako drogę niepubliczną. W przypadku, tak tylko jeszcze szybciej, w przypadku Sieroczyna to po stronie miasta mamy już drogę gminną publiczną, która dochodzi do granicy z gminą i dalej zaczyna się nasza droga gminna wewnętrzna. Poprzez nadanie jej numeru i upublicznienie będziemy mieli tutaj całą drogę publiczną w mieście. Z tym, że w mieście i w gminie, z tym, że musimy też tutaj pamiętać, że tutaj nie ma, że tak powiem połączenia z obwodnicą ta, ta droga ani jest po stronie miasta, ani po stronie gminy. Drugą drogą to jest droga w Kołdowie, a w zasadzie w obrębie Kołdowa, ale to już jest praktycznie przy Sieroczynie, gdzie mamy drogę gminną, wewnętrzną oczywiście i do niej będzie doprowadzona droga techniczna ze względu na budowę drogi serwisowej przy obwodnicy Człuchowa. I trzecia droga, ona na mapie wydaje się jakby najdłuższa, ale w zasadzie chodzi o niewielki fragment na samym końcu działki. Gdybyśmy mieli nie zgodzić się na upublicznienie tej drogi, to wykonawca, projektant musiałby projektować nową drogę przy samym zakręcie, drogę serwisową, która by jakby kolejne dzieliła działki tych nieruchomości, które tam są. Ta droga, którą macie dzisiaj, ona już jest oczywiście funkcjonująca, do niej dołączy się małe zjazd z drogi serwisowej do obwodnicy Człuchowa, więc tutaj, żeby wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, zarówno przez Państwa jako radę, oczywiście przede mną jako wójta,

żeby nie dzielić dodatkowych działek, podjęcie tej uchwały rozpocznie procedurę wystąpienia do marszałka, marszałek nada numery tej drodze i one staną się drogami publicznymi. Z punktu widzenia utrzymania nie zmienia to nic, bo wiecie Państwo, że czy to jest droga publiczna, czy droga wewnętrzna, gminna, one są utrzymywane, mówię chociażby o odsnieżanie, dokładnie w takim samym zakresie.

Wójt poprosił o podjęcie uchwały.

- Przewodnicząca Rady poprosiła o przedstawienie opinii Komisji Rolnictwa, Budownictwa i Ochrony Środowiska.
- Przewodniczący Komisji Barbara Stoltmann powiedziała, że komisja nie wnosi uwag do przedłożonego projektu uchwały.
- Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję. W związku z brakiem pytań Przewodnicząca skierowała pod głosowanie przyjęcie uchwały.

W głosowaniu jawnym radni opowiadali się wybierając na urzędzeniu do głosowania jedną z opcji: za, przeciw, wstrzymuję się. Na uczestniczących w głosowaniu 14 radnych, „za” przyjęciem uchwały głosowało - 14 radnych.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że:

Uchwała Nr XX.215.2025 Rady Gminy Człuchów z dnia 22 grudnia 2025 r. w sprawie zaliczenia drogi do kategorii dróg gminnych została zatwierdzona jednogłośnie.

W/w uchwała stanowi załącznik Nr 9 do niniejszego protokołu.

Raport głosowań z imiennymi wynikami głosowania stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

4-5) Projekty uchwał w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy na nieruchomości z dotychczasowym dzierżawcą, położoną w obrębie geodezyjnym Bukowo i Dębica omówił Wójt: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, nawet na sesji budżetowej podejmujemy uchwałę dotyczącą dzierżawy. Mamy dwie działki w Bukowie, działka rolna o powierzchni 30 arów położona właśnie w obrębie geodezyjnym Bukowo, działka numer 72/4, dotychczasowe dzierżawca zwrócił się z wnioskiem o jej dzierżawienie na kolejne pięć lat i Dębica, czyli nasze ogrody działkowe, część działki numer 99/26, ogród działkowy numer 33 o powierzchni 700 metrów kwadratowych. Dotychczasowy dzierżawca zwrócił się o jej przedłużenie. Aby te umowy na kolejne pięć lat mógł podpisać, konieczna jest zgoda rady gminy, o co Szanownych Radnych proszę. Dziękuję.

- Przewodnicząca Rady poprosiła o przedstawienie opinii Rolnictwa, Budownictwa i Ochrony Środowiska.
- Przewodniczący Komisji Barbara Stoltmann powiedziała, że komisja nie wnosi uwag do przedłożonych projektów uchwał.
- Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję. W związku z brakiem pytań Przewodnicząca skierowała pod głosowanie przyjęcie uchwał.

W głosowaniu jawnym radni opowiadali się wybierając na urządzeniu do głosowania jedną z opcji: za, przeciw, wstrzymuję się. Na uczestniczących w głosowaniu 14 radnych, „za” przyjęciem uchwały głosowało – 14 radnych.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że:

- 4) Uchwała Nr XX.216.2025 Rady Gminy Człuchów z dnia 22 grudnia 2025 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy na nieruchomości z dotychczasowym dzierżawcą, położoną w obrębie geodezyjnym Bukowo (dz. nr 72/4) została zatwierdzona jednogłośnie,
- 5) Uchwała Nr XX.217.2025 Rady Gminy Człuchów z dnia 22 grudnia 2025 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy na nieruchomości z dotychczasowym dzierżawcą, położoną w obrębie geodezyjnym Dębница (część dz. nr 99/26 ogród nr 33) została zatwierdzona jednogłośnie.

W/w uchwały stanowi załącznik Nr 10 oraz 11 do niniejszego protokołu.

Raport głosowań z imiennymi wynikami głosowania stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

- 6) Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia planów pracy Rady Gminy i komisji stałych na 2026 r. Przewodnicząca Rady poinformowała, że zgodnie ze Statutem Gminy, Rada ma obowiązek corocznie uchwalać plan pracy Rady Gminy oraz Komisji stałych. Przewodnicząca zatem przedstawiła projekt planu pracy Rady Gminy na 2026 r. O przedstawienie projektów planów pracy Komisji poprosiła przewodniczących poszczególnych komisji. Przewodniczący Komisji pokrótce przedstawili plany pracy.

- Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję.
- W związku z brakiem pytań Przewodnicząca Rady skierowała pod głosowanie przedmiotową uchwałę.

W głosowaniu jawnym radni opowiadali się wybierając na urządzeniu do głosowania jedną z opcji: za, przeciw, wstrzymuję się. Na uczestniczących w głosowaniu 14 radnych, „za” przyjęciem uchwały głosowało - 14 radnych.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że:

Uchwała Nr XX.218.2025 Rady Gminy Człuchów z dnia 22 grudnia 2025 r. w sprawie zatwierdzenia planów pracy Rady Gminy i komisji stałych na 2026 r. została zatwierdzona jednogłośnie.

W/w uchwała stanowi załącznik Nr 12 do niniejszego protokołu.

Raport głosowań z imiennymi wynikami głosowania stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

- 7) Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Gminy Człuchów na lata 2026-2027 omówił Pan Wójt, który powiedział: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Program, który będziecie Państwo podejmować uchwałę w sprawie jego uchwalenia, w sprawie uchwalenia, przepraszam.

To oczywiście program, który przyjmujemy co roku, w tym wypadku mamy lata 26-27. Program jest programem samofinansującym się, to znaczy, że pieniądze na jego realizację pochodzą z akcyzy i środków, które wpływają do nas ze sprzedaży alkoholu. Dość smutno powiedzieć, jak Państwo zobaczycie sobie w tabelce w roku 2024, pomimo tego, że liczba zezwoleń w latach 24-25 spadała, no to jednak wartość sprzedaży tego alkoholu wzrosła. Na koniec 2024 to prawie 6,5 miliona złotych, co jakby też warte do odnotowania. Wzrasta sprzedaż alkoholu powyżej 18%, czyli już nie powiedzmy wino czy piwo, mówiąc tak po prostu, tylko mocnego alkoholu. Pomimo tego, tak jak powiedziałem, że liczba zezwoleń na sprzedaż tego alkoholu jest mniejsza. Oczywiście to ma związek również z cenami, z podwyżkami, natomiast i tak wartość tego, tej sprzedaży alkoholu, no niestety wzrasta. Czym zajmuje się gmina Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, to Państwo doskonale jako radni wiecie, ona przede wszystkim prowadzi sprawy związane z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych, posiedzenia komisji odbywają się tutaj w urzędzie z udziałem zawsze policji człuchowskiej, przedstawiciele naszego Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i zajmują się dokładnie, ta komisja zajmuje się rozpatrywaniem zawiadomień osób i instytucji o przypadkach uzasadniających wszczęcie postępowania o zastosowaniu obowiązku poddania się leczeniu odwykowemu. Oczywiście oprócz tego, komisja zajmuje się finansowaniem też różnych wydarzeń, które mają na celu głównie i przede wszystkim, ale też wyłącznie profilaktykę przeciwalkoholową, bo musicie Państwo pamiętać, że ze środków gminy i Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych można finansować wyłącznie wydatki związane właśnie z profilaktyką. Oczywiście oprócz tego finansujemy funkcjonowanie punktu. W punkcie pracuje trzech specjalistów, punkt znajduje się w budynku, w którym mieściła się kiedyś straż gminna na ulicy Szczecińskiej. W punkcie pracuje trzech specjalistów, terapeuta do spraw uzależnień, radca prawny oraz specjalista do spraw przemocy domowej. Oczywiście możemy tam skorzystać z bezpłatnych porad od tych osób, natomiast ich pracę finansujemy ze środków gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W 2025 roku było to 149 porad i one głównie dotyczą uzależnienia do alkoholu, spraw alimentacyjnych, które oczywiście są pokłosiem tego uzależnienia od alkoholu, ale także uzależnienia od np. telefonu czy komputera. Nieodzownym elementem gminy i Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych jest zespół interdyscyplinarny dotyczący przeciwdziałania przemocy domowej. Tutaj on został powołany zarządzeniem wójta 2023 roku i tutaj w skład wchodzi właśnie przewodniczący gminy i Komisji Alkoholowej, pedagog, przedstawiciel oświaty, kurator, przedstawiciel zespołu kuratorskiej służby sądowej i wszystkie inne instytucje, które zajmują się właśnie tą problemem przemocy domowej, ponieważ zadaniem tego zespołu jest integrowanie, koordynowanie działań przedstawicieli różnych instytucji właśnie w miejscu, w którym powstaje przemoc domowa. W 2025 roku do zespołu wpłynęło, wpłynęły 22 Niebieskie Karty, a w 10 przypadkach właśnie to, o czym mówimy, to podejrzenie przemocy w rodzinie związane było z podejrzeniem nadużywania alkoholu. Nieodzownym elementem gminnej komisji jest również współpraca z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, który jakby reaguje na te wszystkie sytuacje kryzysowe, w których bierze udział komisja, ale także Komenda Powiatowa Policji w Człuchowie. To są te głównie, o czym powiedziałem na początku, instytucje, które zajmują się właśnie taką przemocą czy problemem z alkoholem wśród mieszkańców. Chciałoby się, żeby ta komisja nie miała tak naprawdę co robić i żeby uległa samorozwiązaniu. Natomiast niestety tych problemów, jak już powiedziałem wcześniej, ze względu na nawet wielkość spożycia i sprzedaży alkoholu, niestety jest dużo.

13:10 – salę obrad opuścił radny A. Buza.

Jeżeli chodzi o finansowanie, tak jak powiedziałem, ono pochodzi ze środków z akcyzy, ze spływów ze sprzedaży alkoholu. Na 2026 rok przewidzieliśmy kwotę 130 tys. zł, z tym, że przeciwdziałanie alkoholizmowi to 120 tys., a zwalczanie narkomanii 10 tys., i tak jak powiedzieliśmy, sobie te środki muszą być przeznaczone tylko i wyłącznie na zadania związane z profilaktyką, dlatego proszę Wysoką Radę o podjęcie uchwały w tym zakresie, żebyśmy mogli już od stycznia rozpocząć działanie chociażby tych punktów, które będziemy z tego finansować. Dziękuję.

13:11 Przewodnicząca powiedziała: - Dziękuję bardzo Panu Wójtowi. Zaczekamy chwileczkę. Pozwolicie Państwo, jeden radny nam ubył. Dobrze. Dobrze, bardzo proszę. Przerwa w obradach.

13:14 wznowienie obrad.

- Przewodnicząca Rady poprosiła o przedstawienie opinii z posiedzenia Komisji Oświaty, Sportu, Kultury i Pomocy Społecznej.
- Przewodniczący Komisji Bernadetta Prądzińska powiedziała, że komisja nie wnosi uwag do przedłożonego projektu uchwały.
- Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję.
- W związku z brakiem pytań Przewodnicząca Rady skierowała pod głosowanie przedmiotową uchwałę.

W głosowaniu jawnym radni opowiadali się wybierając na urządzeniu do głosowania jedną z opcji: za, przeciw, wstrzymuję się. Na uczestniczących w głosowaniu 14 radnych, „za” przyjęciem uchwały głosowało - 14 radnych.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że:

Uchwała Nr XX.219.2025 Rady Gminy Człuchów z dnia 22 grudnia 2025 r. w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Gminy Człuchów na lata 2026-2027 została zatwierdzona jednogłośnie.

W/w uchwała stanowi załącznik Nr 13 do niniejszego protokołu.

Raport głosowań z imiennymi wynikami głosowania stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

- 8) Projekt uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia Wójta Gminy Człuchów przedstawiła Przewodnicząca, która powiedziała: Do kompetencji Rady Gminy należy ustalenie w drodze uchwały wynagrodzenia Wójta. Po konsultacjach na wspólnym posiedzeniu komisji radni zdecydowali o poddaniu niniejszej uchwały pod głosowanie. Przy podejmowaniu decyzji braliśmy pod uwagę takie aspekty pracy Wójta jak: reprezentowanie naszej gminy, udział w licznych spotkaniach z mieszkańcami, nawiązywanie współpracy z sąsiednimi samorządami, pozyskiwanie i wykorzystanie środków pozabudżetowych oraz bezpośrednią współpracę z Radą i zaangażowanie w sprawy mieszkańców. Po uwzględnieniu wszystkich za i przeciw, rada postanowiła dostosować wynagrodzenie Wójta do aktualnie obowiązujących maksymalnych stawek określonych w załączniku do Rozporządzenia.

- Przewodnicząca Rady poprosiła o przedstawienie opinii z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu.
- Przewodniczący Komisji Rafał Grubak powiedział, że komisja nie wnosi uwag do przedłożonego projektu uchwały.
- Przewodnicząca Rady poprosiła o przedstawienie opinii z posiedzenia Rolnictwa, Budownictwa i Ochrony Środowiska.
- Przewodniczący Komisji Barbara Stoltmann powiedziała, że komisja nie wnosi uwag do przedłożonego projektu uchwały.
- Przewodnicząca Rady poprosiła o przedstawienie opinii z posiedzenia Komisji Oświaty, Sportu, Kultury i Pomocy Społecznej.
- Przewodniczący Komisji Bernadetta Prądzińska powiedziała, że komisja nie wnosi uwag do przedłożonego projektu uchwały.
- Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję.
- W związku z brakiem pytań Przewodnicząca Rady skierowała pod głosowanie przedmiotową uchwałę.

W głosowaniu jawnym radni opowiadali się wybierając na urządzeniu do głosowania jedną z opcji: za, przeciw, wstrzymuję się. Na uczestniczących w głosowaniu 14 radnych, „za” przyjęciem uchwały głosowało - 14 radnych.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że:

Uchwała Nr XX.220.2025 Rady Gminy Człuchów z dnia 22 grudnia 2025 r. w sprawie ustalenia wynagrodzenia Wójta Gminy Człuchów została zatwierdzona jednogłośnie.

W/w uchwała stanowi załącznik Nr 14 do niniejszego protokołu.

Raport głosowań z imiennymi wynikami głosowania stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Wójt powiedział: Bardzo szanuję, bardzo dziękuję Szanownej Radzie za podjęcie tej uchwały. To co powiedziałem dzisiaj na początku sesji. Jestem zaszczycony, że mogę być wójtem najpiękniejszej gminy, a jeszcze bardziej jestem zaszczycony, że cała wasza 15 łącznie ze mną współpracuje na rzecz naszych mieszkańców i naszej gminy. Jeszcze raz serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca powiedziała: Ta uchwała jest wyrazem naszego jednolitego stanowiska, naszej wspólnej pracy i uznania dla pracy pana wójta. Także również cieszę się, że została ona dzisiaj podjęta.

- 9) Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy na 2025 r. omówiła Pani Skarbnik Aneta Gliszczyńska, która powiedziała: Pani Przewodnicząca, Szanowni

Radni, na dzisiejszej sesji jest to już taka przedostatnia zmiana, bo jeszcze będzie na pewno zarządzenie Pana Wójta na koniec roku. Zmniejszamy budżet zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków o kwotę ogółem 2 671 735,56 zł. Powyższe zmniejszenie, już przyzwyczaiłam się do tych zwiększeń, gorzej się to wymawia, powyższe zmniejszenie, dotyczy przesunięcia środków na dofinansowanie inwestycji z rządowego funduszu Polski Ład. Chodzi tutaj o inwestycje pod nazwą modernizacja stacji uzdatniania wody w miejscowości Dębница. W związku z tym, że inwestycja przesunięta jest do realizacji do końca realizacji w roku 2026 przesuwamy plan w wysokości 2 699 035 zł do realizacji w roku 2026. Tym samym zadanie to w załączniku numer 3 ulega zmniejszeniu właśnie po stronie dochodów, jak i wydatków, co wynika również z zmian w załączniku numer 4, gdzie mamy ujęte plan finansowy dochodów i wydatków związanych z przeciwdziałaniem COVID-19, bo są to środki właśnie z tego tytułu.

Ponadto w rozdziale 750.23 urzędy gmin wprowadzamy plan ogółem na kwotę 4198 zł na podstawie uchwały zarządu Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych TUW, w sprawie finansowania działań prewencyjnych z funduszu prewencyjnego i po stronie wydatkowej przeznaczamy je na szkolenia dla pracowników Urzędu Gminy. Ponadto w rozdziale 855.04 wspieranie rodziny, wprowadzamy plan na kwotę 23 301,44 zł. Jest to plan wprowadzony na podstawie umowy, w związku z realizacją zadania określonego w rządowym programie wspierania rodziny, Asystent Rodziny w 2025 roku. Środki te bezpośrednio trafiają do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i oczywiście tam zostają wydatkowane.

Ponadto w regulacji swojej w planie finansowym dokonuje jeszcze Zakład Gospodarki Komunalnej, zwiększając plan wydatków w rozdziale 917 o kwotę 15 tys. złotych z przeznaczeniem na wynagrodzenia osobowe pracowników, z jednoczesnym zmniejszeniem planu w rozdziale pozostała działalność Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego właśnie o kwotę 15 tysięcy złotych.

Po dokonanych zmianach budżet po stronie dochodów zamyka się kwotą 106 627 631,71 zł. Po stronie wydatków 109 328 302,71 zł. Deficyt budżetu to kwota 2 700 671 zł. Źródłem pokrycia tego deficytu będą kredyty 413 530 zł oraz wolne środki w wysokości 2 287 141 zł. Zgodnie z załącznikiem nr 3 zadania inwestycyjne zamykają się w kwocie 23 264 128,93 zł. To wszystko jeżeli chodzi o zmiany w budżecie. Dziękuję bardzo i proszę o akceptację.

- Przewodnicząca Rady poprosiła o przedstawienie opinii z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu.
- Przewodniczący Komisji Rafał Grubak powiedział, że komisja nie wnosi uwag do przedłożonego projektu uchwały.
- Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję.
- W związku z brakiem pytań Przewodnicząca Rady skierowała pod głosowanie przedmiotową uchwałę.

W głosowaniu jawnym radni opowiadali się wybierając na urządzeniu do głosowania jedną z opcji: za, przeciw, wstrzymuję się. Na uczestniczących w głosowaniu 14 radnych, „za” przyjęciem uchwały głosowało - 14 radnych.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że:

Uchwała Nr XX.221.2025 Rady Gminy Człuchów z dnia 22 grudnia 2025 r. w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy na 2025 r. została zatwierdzona jednogłośnie.

W/w uchwała stanowi załącznik Nr 15 do niniejszego protokołu.

Raport głosowań z imiennymi wynikami głosowania stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

10) Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Człuchów omówiła Pani Skarbnik, która powiedziała: Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni, uchwała w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Człuchów na lata 2025-2035 dotyczy zarówno załącznika numer 1, gdzie dokonujemy zmian w zakresie dochodów bieżących i majątkowych, jak również wydatków bieżących i majątkowych. Bezpośrednią przyczyną tych zmian wynikających z załącznika nr 1 jest przesunięcie do realizacji zadania i wydłużenie terminu przedsięwzięcia pod nazwą modernizacja stacji uzdatniania wody w miejscowości Dębica, gdzie zgodnie z załącznikiem nr 3 do zmian w uchwale budżetowej ustaliśmy limit wydatków na rok 2025 do kwoty 2 834 235 zł. Natomiast limit wydatków na rok 2026 to kwota 2 699 235 zł. To wszystko jeżeli chodzi o zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Dziękuję bardzo i proszę o akceptację.

- Przewodnicząca Rady poprosiła o przedstawienie opinii z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu.
- Przewodniczący Komisji Rafał Grubak powiedział, że komisja nie wnosi uwag do przedłożonego projektu uchwały.
- Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję.
- W związku z brakiem pytań Przewodnicząca Rady skierowała pod głosowanie przedmiotową uchwałę.

W głosowaniu jawnym radni opowiadali się wybierając na urzędzeniu do głosowania jedną z opcji: za, przeciw, wstrzymuję się. Na uczestniczących w głosowaniu 14 radnych, „za” przyjęciem uchwały głosowało - 14 radnych.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że:

Uchwała Nr XX.222.2025 Rady Gminy Człuchów z dnia 22 grudnia 2025 r. w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Człuchów została zatwierdzona jednogłośnie.

W/w uchwała stanowi załącznik Nr 16 do niniejszego protokołu.

Raport głosowań z imiennymi wynikami głosowania stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

11) Projekt uchwały w sprawie dofinansowania budowy Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych oraz Punktu Napraw i Ponownego Użycia Produktów wraz

z urządzeniami budowlanymi (w tym panelami fotowoltaicznymi), na terenie zamkniętego składowiska odpadów komunalnych w Kiełpinie omówił Wójt, który powiedział: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, uchwała intencyjna dotycząca wspólnej realizacji inwestycji z miastem Człuchów dotyczącej budowy w zasadzie nowego PSZOK-u w Kiełpinie oraz punktu napraw i ponownego użycia produktów. Szeroka inwestycja za kwotę 25 milionów złotych, oczywiście z dofinansowaniem unijnym. Nad całością czuwa miasto Człuchów, które jakby jest liderem tego projektu. My jesteśmy partnerem w tym projekcie i zgodnie z uzgodnieniami już na samym początku, kiedy przystąpiliśmy do w ogóle rozmów o tej modernizacji, ustaliliśmy, że będziemy się tymi wydatkami oczywiście we wkładzie własnym dzielić po połowie, dotyczy to i dokumentacji projektowej i dotyczy to już samej realizacji inwestycji, to te kwoty, które macie Państwo w uchwale, mają swoje odzwierciedlenie w budżecie Gminy Człuchów na rok 2026 i przypomnimy, że zadanie realizowane jest przez lata 26, 27 i być może 28. I prosiłbym o Wysoką Radę o podjęcie uchwały w tym zakresie. Dziękuję.

- Przewodnicząca Rady poprosiła o przedstawienie opinii z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu.
- Przewodniczący Komisji Rafał Grubak powiedział, że komisja nie wnosi uwag do przedłożonego projektu uchwały.
- Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję.
- W związku z brakiem pytań Przewodnicząca Rady skierowała pod głosowanie przedmiotową uchwałę.

W głosowaniu jawnym radni opowiadali się wybierając na urządzeniu do głosowania jedną z opcji: za, przeciw, wstrzymuję się. Na uczestniczących w głosowaniu 14 radnych, „za” przyjęciem uchwały głosowało - 14 radnych.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że:

Uchwała Nr XX.223.2025 Rady Gminy Człuchów z dnia 22 grudnia 2025 r. w sprawie dofinansowania budowy Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych oraz Punktu Napraw i Ponownego Użycia Produktów wraz z urządzeniami budowlanymi (w tym panelami fotowoltaicznymi), na terenie zamkniętego składowiska odpadów komunalnych w Kiełpinie została zatwierdzona jednogłośnie.

W/w uchwała stanowi załącznik Nr 17 do niniejszego protokołu.

Raport głosowań z imiennymi wynikami głosowania stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

- 12) Projekt uchwały w sprawie dofinansowania zagospodarowania terenu kąpieliska, przebudowy i modernizacji pomostu na jeziorze Rychnowskim - WOPR Głędowo omówił Wójt, który powiedział: Tutaj również zadanie partnerskie, już mówiłem przy okazji zadań na 2026 rok, projekt realizowany przez powiat z udziałem gminy Człuchów i gminy miejskiej Człuchów. Każdy z partnerów wnosi do inwestycji 278 079 zł, przynajmniej na etapie dzisiaj wstępnym i kosztorysowym. Natomiast to zadanie również ma dofinansowanie 300 tys. od Lokalnej Grupy Działania Ziemi Człuchowskiej, przy czym, to to powiedzieliśmy już sobie wcześniej, zakładamy, że to

zadanie będzie realizowane w partnerstwie trzech samorządów. Dziękuję, ale proszę Wysoką Radę o podjęcie uchwały w tym zakresie.

- Przewodnicząca Rady poprosiła o przedstawienie opinii z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu.
- Przewodniczący Komisji Rafał Grubak powiedział, że komisja nie wnosi uwag do przedłożonego projektu uchwały.
- Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję.
- W związku z brakiem pytań Przewodnicząca Rady skierowała pod głosowanie przedmiotową uchwałę.

W głosowaniu jawnym radni opowiadali się wybierając na urzędzeniu do głosowania jedną z opcji: za, przeciw, wstrzymuję się. Na uczestniczących w głosowaniu 14 radnych, „za” przyjęciem uchwały głosowało - 14 radnych.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że:

Uchwała Nr XX.224.2025 Rady Gminy Człuchów z dnia 22 grudnia 2025 r. w sprawie dofinansowania zagospodarowania terenu kąpieliska, przebudowy i modernizacji pomostu na jeziorze Rychnowskim - WOPR Głędowo została zatwierdzona jednogłośnie.

W/w uchwała stanowi załącznik Nr 18 do niniejszego protokołu.

Raport głosowań z imiennymi wynikami głosowania stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 4

Wójt złożył sprawozdanie ze swojej działalności międzysesyjnej, tj.:

- Wójt przedstawił parę drobnych inwestycji, które się zakończyły. Oświetlenie w Piaskowie. Postulat zgłaszany przez mieszkańców już wielokrotnie. Doświetlenie, w zasadzie budowa nowego oświetlenia od zakończenia miejscowości do skrzyżowania z drogą powiatową na Polnicę i z oświetleniem skrzyżowania ścieżki rowerowej z drogą naszą gminną. Wczoraj miałem okazję i przyjemność się tamtędy przejechać w godzinach nocnych. Okazało się, że bardzo dobrze spełnia swoją rolę. To skrzyżowanie jest doświetlane. Na tym ostatnim wysięgniku są zamontowane dwie lampy, jedna w kierunku Piaskowa, druga w kierunku drogi powiatowej, więc na pewno dzisiaj już wiadomo, w którym miejscu należy do Piaskowa skręcić, bo wcześniej to było ciemne skrzyżowanie. Poza tym skrzyżowanie ze ścieżką rowerową, też jeżeli ktoś ma ochotę i taką wolę, że sobie tam wieczorami spaceruje, to będzie na pewno zdecydowanie bardziej widoczne. Dzisiaj mamy taką sytuację, że już w zasadzie całe Piaskowo od samego początku do końca jest oświetlone, bo też w tym roku uzupełniliśmy to oświetlenie w środku miejscowości.
- Jeżeli chodzi o drugą rzecz, droga Głędowo, droga wykonana z FOGR-u, odcinek, który łączy drogę właśnie techniczną z drogi technicznej obwodnicy Głędowa do miejscowości,

tutaj w kierunku kościoła. Ta droga miała dofinansowanie z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych i została też jakby w drugim naborze rozstrzygnięta, dofinansowana i właśnie zakończyła się jej realizacja, droga w nawierzchni bitumicznej.

- Zakończyliśmy również budowę placu zabaw w Polnicy przy punkcie dla dzieci do lat trzech. W ramach tego zadania wykonaliśmy też schody i podjazd dla osób z niepełnosprawnością. Plac zabaw jest właśnie taki przeznaczony dla dzieci właśnie takich do trzech lat, bo taka była, taka była idea tego placu zabaw, czyli taki malutki, bo obok wiadomo, że mamy plac zabaw gminny, do którego też doszły uzupełnione urządzenia.
- Miałem okazję uczestniczyć w walnym zebraniu jako reprezentant gminy Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, gdzie rozmawialiśmy o drodze, która prowadzi do strefy przemysłowej w Zagórkach, a chodzi głównie o problem uzbrojenia tych dalszych działek. Są chętni na zakupy, mówiąc tak po prostu, natomiast te działki wymagają uzbrojenia. Mówimy tutaj o kanalizacji sanitarnej plus wodę. Wodociąg zrobiliśmy w poprzedniej kadencji przy współpracy z Pomorską Specjalną Strefą Ekonomiczną. Natomiast w tej edycji, czy w tym roku wnioskujemy o to, żeby dogadać się ze strefą, bo taka była też moja deklaracja, że my na pewno jako gmina sami tej strefy nie będziemy zbroić, bo to jest zbyt duży koszt, mówimy o wodzie, kanalizacji i drodze. Mamy dokumentację projektową zarówno na drogę, mamy dokumentację projektową na kanalizację sanitarną, nie mamy dokumentacji na wodę, ale no to jest koszt kilku milionów złotych, bez wsparcia strefy, a przypominę, że działki nie są naszą własnością. Czyli to jest tak, troszkę jak z tym WOPR-em. Działki leżą na terenie gminy, ale właścicielem jest albo KOWR, albo Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna. Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna, macie trzy dzisiaj tam inwestycje z przodu, jak jedziecie widzicie, Studio 55, Barbara i Błatpol. I strefa sprzedaje tą działkę inwestorowi, czyli komuś, kto będzie chciał tam zainwestować i otrzymuje od tego zysk ze sprzedaży. Z kolei Słupska Specjalna Strefa Ekonomiczna to jest strefa, która obszarowo obejmuje teren naszej gminy, chociaż Pomorska ma taka skomplikowana sytuacja, Pomorska ma działki, wydaje decyzję o wsparciu dla takiego przedsiębiorcy. Decyzja ta polega na tym, że przedsiębiorca nie płaci podatku od zysków, do wysokości 50-60% poniesionych nakładów. To jest jakby jego bonus. W Polsce w ogóle dzisiaj jest bonus dla przedsiębiorców, którzy rozpoczynają działalność w ramach Polskiej Strefy Inwestycji. Taki skrót, który już obejmuje cały kraj. Na to ma 10 lat ten przedsiębiorca, czyli tak. Kupuje, strzelam, kupuje działkę za milion, 500 tysięcy z tej działki, do wysokości 500 tysięcy dochodu, który uzyskuje, nie płaci podatku. Oczywiście to jest nie tylko sama działka, ale też budowa całej infrastruktury i tego zakładu. Więc jakby generalnie oczywiście, że długofalowo dla gminy to jest taki interes, bo mamy po pierwsze podatek od nieruchomości od człowieka, po drugie mamy podatek od ludzi, którzy tam pracują, czyli udział w podatku dochodowym, bo firmy są zarejestrowane i mają siedzibę na terenie gminy Człuchów. Natomiast nie mamy dochodu ze sprzedaży tej nieruchomości, bo to nie my ją sprzedajemy i nie mamy nic z tej decyzji o wsparciu. No i tutaj padła propozycja i wniosek, żeby Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna, Słupska Specjalna Strefa Ekonomiczna plus my jako gmina nawiązali jakieś porozumienie, podpisali się, jakiś list intencyjny, w którym będziemy sobie tą inwestycję finansować we troje. Być może z udziałem też jakichś środków zewnętrznych, chociażby wojewody. Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna, jej właścicielem jest

większościowym Skarb Państwa, natomiast Słupska Specjalna Strefa Ekonomiczna, jej właścicielem w większościowym jest Marszałek Województwa Pomorskiego. Więc konstrukcja taka po prostu wszystkich ze wszystkimi, a my się musimy w tym odnajdywać i się odnajdujemy doskonale. Mamy bardzo dobry kontakt z prezesami jednym i drugim. Wiceprezesem Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej jest Błażej Konkol, który był wieloletnim prezesem przewodniczącym Związku Gmin Pomorskich. To był wójt gminy Trąbki Wielkiej, więc my się znamy jakby też nie prywatnie, nie z tajnych spotkań, tylko oczywiście ze spotkań Związku Gmin Pomorskich. I dzięki temu ta rozmowa, też on jako były samorządowiec jest w stanie doradzić. Jesteśmy po pierwszych rozmowach. Pan kierownik Lipski przygotowuje tutaj dokumentację kosztorysową, ile by to wszystko miało kosztować, cały ten zakres. I wtedy wystąpimy z oficjalnym pismem, a może nawet z uchwałą jakąś intencyjną Rady Gminy do Pomorskiej Specjalnej Strefy, żeby nam w tej inwestycji pomogła.

- Kolejne małe inwestycje to oczywiście urządzenia na plac zabaw w Polnicy, w Krzyżankach i Zagórkach, one były realizowane z funduszu sołeckiego.
- Doszedł też do nas ostatni zakup w ramach obrony cywilnej, to jest cysterna na wodę, ona już jest w Zakładzie Gospodarki Komunalnej, jest już zarejestrowana, więc będzie mogła być wykorzystywana w sytuacjach, które są problemowe, jeżeli chodzi o dostawę wody. Mamy rok zamknięty, czyli wszystkie wydatki, które mieliśmy zagwarantowane w budżecie wojewody zostały wydane. Troszeczkę jeszcze dołożyliśmy ze swoich środków, bo musimy pamiętać, że wszystkie środki niewykorzystane do końca roku przepadają. One nie przechodzą na przyszły rok, tylko przepadają. Do 12 stycznia mamy złożyć zapotrzebowanie na sprzęt na obronę cywilną na rok 2026, więc będziemy tutaj w systemie poświęteczno-międzynoworocznym spotykać się z kierownictwem urzędu, żeby ustalić i oczywiście ze strażakami, jakie zakupy na 2026 rok zaplanować. Wojewoda tutaj jest bardzo restrykcyjna w tych sprawach. To są określone zakupy w określonym czasie. Są samorządy również u nas w powiecie, oczywiście nie wytykając nikogo palcami, które musiały zwracać środki, bo nie były w stanie wykorzystać ich do końca tego roku. Nam tutaj podziękowania dla Pani Skarbnik, dla pana Macieja Matwijewicza, kierownika Lipskiego za te wszystkie rzeczy związane z przetargiem, z finansami. I na szczęście te 811 tysięcy nie musieliśmy, żadna złotówka z tych środków nie została zwrócona przez to, że nie była wykorzystana.
- Odbyłem też kilkanaście, a może kilkanaście spotkań, jeżeli chodzi o Wigilię, to wiecie Państwo, że wspieramy zawsze Polski Związek Niewidomych, Polski Związek Diabetyków, Środowiskowy Dom Samopomocy w Człuchowie, tam są nasi podopieczni w jednym i w drugim, i w trzecim. Ogromne podziękowania dla kół gospodyń za ZOL i Hospicjum, czyli tą akcją, którą co roku funkcjonuje w naszej gminie, bo to tylko z dobrego serca i z takiej wewnętrznej, wewnętrzznego poczucia sympatii te wigilie są tak uroczyste właśnie w tych, na przykład na ZOLu czy w Człuchowskim Hospicjum. Więc za to serdecznie dziękuję.
- Kolejna sprawa, odbyły się wybory uzupełniające do Rady Sołeckiej w Barkowie, więc mamy jakby komplet radnych w sołectwie. Tam ze względu na to, że sołtys został, że radny rady sołeckiej został sołtysem, konieczne było przeprowadzenie wyborów uzupełniających.

- Spotkaliśmy się też na walnym zebraniu członków ZZO Nowy Dwór. Państwo wiecie, że prezes podpisał umowę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska na gigantyczną inwestycję na budowę spalarni odpadów. Gdybym Wam dzisiaj rzucił temat budowy spalarni odpadów w gminie, na pewno byłoby to przyjęte z dosyć dużą obawą. Natomiast wójt Szczepański na terenie, który to jest oczywiście teren gminy Człuchów w sąsiedztwie ZZO, z dosyć dużą jakby takim przekonaniem mieszkańców też i prośbą wyraził zgodę i ta spalarnia będzie służyć wszystkim. Spalarnia odpadów po to, żebyśmy ten balast, za który płacimy 12 milionów rocznie, który jest wliczany później w stawkę, którą płacimy na ZZO, był wykorzystany po to, żeby go spalić, wybudować, sprzedać ciepło i sprzedać prąd i na tą spalarnię jakby wszyscy udziałowcy się też godzili. Plus jest taki, znaczy plus, generalnie jest taka sytuacja, że jakby gminy przynajmniej na dzisiaj czy samorządy nie dokładają do tych, do tej inwestycji, udziałowcy. Wszystko jest finansowane w ramach kredytu lub w ramach pożyczki, lub w ramach dofinansowania, bo te wszystkie trzy opcje są możliwe, które ma ZZO w Nowym Dworze. Nie występuje dzisiaj do nas jakby prezes, do udziałowców o jakiś wkład własny, ma się to wszystko zamknąć w ramach jakby działalności bieżącej Zakładu Zagospodarowania Odpadów.
- Zapraszamy wszystkich serdecznie mieszkańców i gości na koncert 9 stycznia, koncert kolęd, to już jest taka lokalna tradycja, który odbędzie się w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski na osiedlu Witosa w Człuchowie. Dlaczego ten kościół? Bo obejmuje również parafię, czy mieszkańców Jaromierza chociażby, gdzie staramy się co roku, pamiętacie Państwo, robić w innych kościołach ten koncert kolęd, na którym występują tak naprawdę wszystkie grupy, które funkcjonują w naszej gminie, od strażaków poprzez dzieci, nauczycieli, radnych, uczniów, pracowników urzędu, zakładu gospodarki, GOPS-u. Naprawdę taka piękna uroczystość pokazująca też naszą jedność, jeżeli chodzi o gminę i taką domową, gminną atmosferę, jeżeli chodzi o śpiewanie kolęd właśnie w takim okresie noworoczno-wigilijnym.
- I na koniec podziękowania oczywiście dla Ochotniczej Straży Pożarnej, dla Państwowej Straży Pożarnej w Człuchowie oraz Ochotniczych Straży Pożarnych w Polnicy i w Mosinach za błyskawiczną reakcję podczas awarii i w zasadzie takiego zadymienia jednego z pomieszczeń gminy, które miało miejsce w niedzielę o 5 rano. Kiedy ja tutaj dojechałem, to strażacy już byli na miejscu. Weszliśmy do urzędu. Okazało się, że jeden z UPS-ów, czyli urządzeń, które podtrzymują napięcie, uległ uszkodzeniu i spowodował zadymienie. Bardzo dobrze zadziałał system przeciwpożarowy. My jesteśmy po wymianie części czujek i instalacji. Robiliśmy to w tym roku. Nie była to tania sprawa, natomiast dzięki temu ta komunikacja pomiędzy PSP a monitoringiem, czyli ochroną jest jakby bez udziału człowieka, co z jednej strony powoduje jakieś tam problemy, jeżeli chodzi o alarmy fałszywe, ale z drugiej strony nikt do mnie nie dzwoni, czy do pani sekretarz i czeka, aż ja odbiorę, albo czy jestem na miejscu, ta informacja idzie bezpośrednio do PSP. I za to dziękuję strażakom tutaj. Notabene muszę to powiedzieć, mam nadzieję, że nikt się nie obrazi. W akcji dowodził Rafał Węgrzyn. To jest nasz strażak ochotnik z Biskupnicy, ale też pracownik Państwowej Straży Pożarnej. Dla niego to był ostatni jakby dyżur, ostatnia służba, bo przechodzi na zasłużoną emeryturę. I tak sobie zabawnie mówiliśmy, jak spisaliśmy protokół w okolicach szóstej, że ostatnia akcja kończy karierę w Urzędzie Gminy w Człuchowie. Całe szczęście, tak jak powiedziałem, nic się nie stało, chociaż już węże szły w ruch, ale no tutaj na szczęście nie było jakiegoś zarzewia

ognia. Przypomnę, że to jest obiekt drewniany, wiadomo pełno dokumentów i tak dalej, więc nawet nie chcę o tym myśleć, więc jeszcze raz serdeczne podziękowania dla strażaków. Dziękuję.

Przewodnicząca zapytała czy Radni mają pytania dotyczące bieżącej działalności Wójta?

Żadnych Pytań nie było, wobec tego Przewodnicząca stwierdziła, że Rada przyjmuje przedłożone przez Wójta sprawozdanie z Jego działalności międzysesyjnej.

Ad. pkt 5

Wolne wnioski radnych oraz sołtysów.

Przewodnicząca zapytała czy są jakieś pytania od radnych oraz sołtysów. Pytań nie było.

Przewodnicząca powiedziała: Pan Wójt jeszcze chciałby zabrać głos.

Wójt: Tak, Szanowni Państwo, oczywiście jesteśmy tutaj po Wigiliach z Państwem jako radnymi, ale życzymy wszystkim.

Przewodnicząca: Jeszcze jeden punkt będzie, ale dobrze Panie Wójtcie.

Wójt: Dobrze, życzymy wszystkim mieszkańcom, ale też gościom, którzy przebywają na terenie gminy Człuchów tradycyjnie najpiękniejszych świąt Bożego Narodzenia. Dziękuję.

Przewodnicząca: Czekają nas jeszcze jeden punkt w związku ze zmianą porządku obrad. Jest to przyjęcie protokołu z poprzedniej, czyli XIX Sesji Rady Gminy Człuchów.

Ad. pkt 6

Przewodnicząca Rady poinformowała, że protokół dostępny był do wglądu w biurze Rady Gminy i do dnia sesji nie zgłoszono żadnych uwag. Przewodnicząca spytała czy Radni chcą zgłosić poprawki do protokołu?

Uwag do protokołu nie zgłoszono, wobec tego Przewodnicząca stwierdziła, że Rada przyjmuje protokół z poprzedniej sesji bez uwag.

Ad. pkt 7

Zakończenie obrad.

Przewodnicząca powiedziała: Tym samym dotarliśmy do ostatniego punktu obrad. Zanim ogłoszę, że jest to, że zamykam XX Sesję Rady Gminy Człuchów, to również w imieniu całej Rady z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia życzę wszystkim dużo zdrowia, zasłużonego odpoczynku oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym roku. I był to ostatni punkt obrad dzisiejszej sesji, wobec tego zamykam XX Sesję Rady Gminy Człuchów i dziękuję wszystkim za udział.

Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący Rady Gminy

Anna Duraj

Protokół sporządziła: Anna Jankowska

